

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

36. posiedzenia, II. sesji VIII. peryodu

z dnia 19. października 1905.

T R E Ś Ć.

- Spis petycyj. Głosy pp.: KremPy, Cieńskiego Tadeusza, Szweda, Bojki, ks. rektora Pawlickiego na poparcie poszczególnych petycyj.
- Wniosek p. Stapińskiego i tow. w sprawie przyjęcia kosztów utrzymania Agaty Frencl w kwocie 126 K 88 gr. i Mateusza Prejsnera w kwocie 126 K 18 gr. za gminę Kombernię na fundusz krajowy.
- Wniosek p. Kramarczyka i tow. w sprawie ograniczenia przymusu szkolnego w szkołach wiejskich na miesiące czerwiec i wrzesień.
- Wniosek p. ks. Wilczkiewicza i tow. w sprawie zmiany regulaminu dla służ.
- Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie przyznania nauczycielstwu ludowemu w powiecie żywieckim dodatku drożyznianego.
- Wniosek p. ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowego z 15. sierpnia 1895 Nr. 62. dz. u. kr.
- Wniosek p. ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie ustawy o taryfach dla podwód.
- Interpelacya do Rządu p. KremPy i tow. w sprawie niewłaściwego udzielenia kredytu ze zbiorowej kasy sierocej w Mielcu.
- Wniosek p. ks. Wesolińskiego i tow. w sprawie organizacyi powiatowych szkół gospodyń wiejskich, subwencyonowanych przez kraj, oraz o założenie takiej szkoły w powiecie jasielskim.
- Interpelacya do Wydziału krajowego i Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie nielegalności zwierzchności gminnej w Turze wielkiej, powiatu dolińskiego.
- Interpelacya do Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie nadużyć przy wyborze prawyborców z kuryi V. okręgu wyborczego Stanisławów-Tłumacz-Rohatyn-Podhajce-Buczacz.
- Interpelacya do Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie bezprawnego ściągania podatku od Henryka Szpisa w Suchodole powiatu dolińskiego.
- Interpelacya do Rządu p. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie nielegalnego postępowania zarządcy kameralnego Rutkowskiego w Łopiance powiatu dolińskiego.
- Interpelacya do Rządu p. ks. Bohaczewskiego w sprawie uzupełniających wyborów do Rady powiatowej w Dolinie.
- Interpelacya do Rządu p. ks. Bohaczewskiego w sprawie szkód wyrządzanych przez dzikie zwierzęta w powiecie dolińskim.

Pierwsze czytanie wniosku pp. Małachowskiego i Głębińskiego o przeznaczenie na polepszenie płac nauczycielskich odpowiedniej kwoty wedle możności już na r. 1906. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Stapińskiego w przedmiocie zaopatrzenia w przeciągu 5 lat wszystkich gmin w kraju w stosowne budynki dla szkół ludowych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Łazarskiego o przyznanie nauczycielstwu ludowemu w powiecie białskim nadzwyczajnej subwencji z powodu drożyzny. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Szpondra o powstrzymanie niesłusznych egzekucyj podatkowych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego z projektem ustawy zmieniającej postanowienia §. 16. ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 Nr. 9. Dz. u. kr. względnie ustawy z 21. marca 1888 Nr. 40. Dz. u. kr.

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego z projektem ustawy zmieniającej §. 8. ordynacyi wyborczej powiatowej.

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego z projektem ustawy zmieniającej postanowienia §. 14. ordynacyi wyborczej sejmowej.

Uzasadnienie i załatwienie tych wniosków.

Pierwsze czytanie wniosku p. Schätzla o założenie seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Brzeżanach. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Sprawozdanie Komisji prawniczej o wniosku p. ks. Wilczkiewicza o przyznanie urzędowi gminnym i parafialnym prawa uwolnienia od opłat za rekomendacye korespondencyj urzędowych. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji administracyjnej o petycji mieszkańców przysiółka „Siółko ad Bożyków“ w powiecie Podhajeckim o wyłączenie ze związku gminy Bożyków i utworzenie z tego przysiółka samoistnej gminy. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji administracyjnej w przedmiocie wydzielenia gminy Ostra z powiatu Buczackiego, a przyłączenie do powiatu Tłumackiego. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji administracyjnej o petycji gminy Mikołajów w przedmiocie utworzenia w tej gminie c. k. Starostwa. Głosy: pp. Lubomirskiego, Kazimierza, Abrahamowicza, Stapińskiego, Merunowicza i sprawozdawcy p. Maissa. Uchwalenie wniosku komisji wraz

z poprawkami pp. Merunowicza i Lubomirskiego Kazimierza.

Sprawozdanie Komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Rawie o podwyższenie subwencji krajowej do 60% na budowę drogi gminnej I. klasy Hruszów-Niemirów-Magierów-Dobrosin w powiecie Rawskim. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji drogowej o petycji gmin i obszarów dworskich powiatu Limanowskiego, które proszą o subwencję w wysokości 75% na budowę drogi gminnej I. klasy z Kamienicy do Mszany dolnej. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Nadwórnej o przyznanie 60% subwencji na budowę drogi wiodącej z Łączyna do Peczeniżyna, a wynoszącej na terytorium powiatu Nadwórniańskiego 3.140 km. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Lisku w sprawie podwyższenia subwencji krajowej z 60% na 75% na drogę Lutowska Cisna. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Lisku w sprawie subwencji na rekonstrukcyę drogi powiatowej Ustrzyki-Lutowiska. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji drogowej o petycji ks. Henryka Polańskiego, gr. kat. proboszcza w Paportnie p. Dobromil, o konieczną regulacyę i budowę drogi przez wsie Kropiwnik i Książpol i o udzielenie kwoty 100 koron na podwyższenie drogi i budowę mostku w Paportnie. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji miasta Brzozowa do l. 1.381 o budowę kolei via Przemyśl-Dynów-Brzozów-Rymanów lub Iwonicz z ewentualnem przedłużeniem na Duklę, oraz o analogicznych petycjach do l. s. 1.696, 1.697, 1.748, 1.749, 1.819, 1.851, 1.908, 1.941, 1.942 i 2.016. Głos p. Czaykowskiego Władysława. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji petycyjnej w sprawie petycji Karoliny Michalewiczowej o podwyższenie w drodze łaski emerytury dla jej córki Kazimiery, byłej nauczycielki ludowej. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie petycji Jana Mrzygłockiego, c. k. praktykanta podatkowego w Mostach wielkich, o częściowy zwrot kwoty złożonej tytułem zwrotu pobranego stypendyum pedagogicznego. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji podatkowej o petycyach gminy Wola dembowiecka powiatu jasielskiego l. s. 883/04, gminy Zarzecze powiatu jasielskiego l. s. 885/04, gminy Żelazówka powiatu dąbrowskiego, l. s. 889/04 o wystąpieniu się u Rządu o opust podatku gruntowego za lata 1904 i 1905 z powodu klęski posuchy. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji prawniczej o petycji Zwierzchności gminnej w Janowie powiatu samborskiego o wydzielenie gminy Janów z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze, a przydzielenie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej soli. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji prawniczej o petycji Zwierzchności gminnej w Czaplach o wydzielenie gminy Czaple z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej Soli. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji prawniczej o petycji Zwierzchności gminnej w Humieńcu o wydzielenie gminy Humieniec z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze a przydzielenie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej Soli. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji przemysłowej o petycji Stowarzyszenia »Pracy kobiet« we Lwowie o podwyższenie subwencji. Uchwalenie wniosku komisji

Sprawozdanie Komisji przemysłowej o petycji Franciszka Szweda w sprawie subwencji na rozszerzenie warsztatu wyrobu skrzypców. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie Komisji sanitarnej z petycji Zarządu Zakładu św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie o zwolnienie od obowiązku bezpłatnego utrzymywania dwóch chorych. Uchwalenie wniosku komisji.

Wniosek p. Lubomirskiego Kazimierza i tow. w sprawie przyznania nauczycielstwu ludowemu w pow. Myślenice dodatku drożyznianego, oraz w sprawie założenia kraj. stowarzyszenia spożywczego dla nauczycieli z siedzibą we Lwowie i filiach.

Wniosek p. Krempe i tow. w sprawie założenia szkoły średniej w Tarnobrzegu.

Wniosek p. Korola i tow. w sprawie założenia gimnazjum ruskiego w Samborze.

Porządek dzienny 37. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 40. przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni.

Ze strony c. k. Rządu: C. k. Wiceprezydent Namestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, komisarz rządowy.

Sekretarze: Kazimierz Lubomirski, Stanisław Mycielski, Mieczysław Urbański, ks. Wiktor Mazikiewicz.

Obecnych posłów 128

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 34. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów; protokół z 35. posiedzenia jest złożony w biurze marszałkowskim do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

1976. L. s. 2691. Filia rusk. Tow. gimn. pożarn. „Sokół“ w Starym Samborze p. p. Oleśnickiego o zapomogę — do kom. budżetowej.

1977. L. s. 2692. Teodor Kopystyński, były naucz. lud. w Obłaźnicy pow. Żydaczów

p. t. p. o przyznanie emerytury — do kom. szkolnej.

1978. L. s. 2693. Tow. „Ruslan“ opiekujące się ubogą młodzieżą uczęszczającą do gimn. akad. we Lwowie p. p. Korola o subwencyę — do kom. budżetowej.

1979. L. s. 2694. Tow. Ogrodnicze w Krakowie p. p. Milewskiego o roczną subwencyę 1500 kor. na kursa wieczorne — do kom. budżetowej.

1980. L. s. 2713. Zofia Biegańska, żona emerytowanego inżyniera adj. Wydz. kraj. we Lwowie p. p. Vayhingera o dodatek na wychowanie dzieci — do kom. budżetowej.

1981. L. s. 2714. Ks. Leon Wałęga, biskup ob. łać. w Tarnowie p. t. p. o zapomogę na budowę kościoła w Tarnowie na Strusinie — do kom. budżetowej.

1982. L. s. 2715. Stow. św. Filomeny w Tarnowie p. t. p. o jednorazowy datek na wewnętrzne urządzenie Domu dla nieuleczalnych w Tarnowie — do komisji budżetowej.

1983. L. s. 2716. Magistrat m. Tarnowa p. t. p. w sprawie wynagrodzenia za znie-

- sienie prawa propinacyi miejskiej — do kom. budżetowej.
1984. L. s. 2717. Marya Wilkoszewska, wdowa po naucz. lud. w Krechowicach p. p. Jaworskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
1985. L. s. 2718. Urzędnicy kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie p. p. Lea o regulację płacy — do komisji budżetowej.
1986. L. s. 2719. J. w. p. t. p. o zniesienie kaucyi służbowych — do komisji budżetowej.
1987. L. s. 2720. Filia rusk. Tow. zapomog. ubogich cerkwi im. św. apostoła Piotra w Przemyślu p. ks. bisk. Czechowicza o zapomogę na cele Towarzystwa — do kom. budżetowej.
1988. L. s. 2721. Wydz. Tow. wzaj. pomocy dyaków w Przemyślu p. ks. bisk. Czechowicza o unormowanie praw dyaków — do kom. prawniczej.
1989. L. s. 2722. Helena Babińska we Lwowie, wdowa po dyet. rach. Wydz. kraj. p. p. Niezabitowskiego o wsparcie — do kom. budżetowej.
1990. L. s. 2723. Feliks West, księgarz w Brodach p. p. Sałę o subwencyę na wydawnictwo „Arcydzieła polskich i obcych pisarzy“ dla użytku szkolnego — do kom. budżetowej.
1991. L. s. 2724. Stow. rękodz. „Gwiazda“ w Brodach p. t. p. o zapomogę — do komisji budżetowej.
1992. L. s. 2725. Gmina Jaśłany pow. Mielec p. p. Krempę o przyjęcie na fund. kraj. kosztów utrzymania Bartłomieja Szała przynależnego do gminy w zakładzie dla nieuleczalnych we Lwowie — do kom. budżetowej.
- Marszałek.** Celem uzasadnienia tej petycji zapisany jest do głosu p. Krempa. P. Krempa ma głos.
- P. Krempa.** Wys. Izbo! Przed 40-tu laty wyemigrował za chlebem w świat, wiadomo dokąd, z gminy Jaśłany pow. Mielec Bartłomiej Szot, który po tylu latach poniewierki dostał się do szpitala powszechnego miejskiego we Lwowie i tu zmarł w maju 1905 r.
- A że tenże był przynależny do gminy Jaślan, magistrat lwowski upomina się za 5-miesięczne utrzymanie o zapłacenie kwoty 135 kor. 60 hal.
- Gmina ta jest biedna, zwłaszcza po la-
- tach klęsk elementarnych nie posiada żadnych funduszków. Wybudowała ona kościół murowany, obecnie musi wymurować szkołę i jako taka nie jest w stanie zapłacić rzeczowej kwoty.
- Z tego powodu pozwoliłem sobie gorąco polecić i prosić komisję o poparcie tej petycji, aby kwota rzeczona wypłacona być mogła z funduszu krajowego.
- Pod względem formalnym proszę o odeślanie tej prośby do komisji budżetowej.
- Marszałek.** To się już stało. Proszę o odczytanie dalszego ciągu petycji.
- Sekretarz p. Urbański (czyta dalej):**
1993. L. s. 2726. Jan Atamańczuk, emeryt. naucz. lud. w Woli dołhołuckiej p. p. Bohaczewskiego o wliczenie 10-ciu lat służby do emerytury — do komisji szkolnej.
1994. L. s. 2727. Józef Kołakowski, b. funkcyjonyusz szpitala powsz. we Lwowie p. p. Gładziuka o podwyższenie zaopatrzenia — do kom. budżetowej.
1995. L. s. 2728. Filia Towarz. „Proświty“ w Dolinie p. p. Bohaczewskiego o subwencyę na włościańską bursę — do kom. budżetowej.
1996. L. s. 2729. Nauczycielstwo m. Nowego Sącza p. ks. Arcyb. Bilczewskiego o dodatki drożyzni — do kom. szkolnej.
1997. L. s. 2730. Gmina m. Brzeżany p. p. Schätzla w sprawie wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi miejskiej — do kom. budżetowej.
1998. L. s. 2732. Gm. Moszczenica, powiat Gorlice p. p. Płockiego o wydzielenie z okręgu sądu pow. urzędu podatkow. w Bieczu a przydzielenie do okr. sądowego i podatkowego w Gorlicach — do kom. administracyjnej.
1999. L. s. 2733. Tow. Czytelnia „Proświty“ w Dolinie p. p. Bohaczewskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
2000. L. s. 2734. Włodzimierz Konieczny w Krakowie p. p. Abrahamowicza o subwencyę na naukę rzeźbiarstwa — do kom. budżetowej.
2001. L. s. 2735. Tow. „Pomoc przemysłowa“ w Brzeżanach p. p. Schätzla o subwencyę na rozszerzenie warsztatu krawaciarskiego i wysłanie jednej osoby do Wiednia i Paryża w celu doskonalenia produkcji pod względem technicznym — do kom. przemysłowej.

2002. L. s. 2736. Gorlice gm. p. p. Schätzla w sprawie wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji miejskiej — do kom. budżetowej.
2003. L. s. 2737. Ruski „Wyższy. Instytut muzyczny“ we Lwowie p. p. Oleśnickiego o subwencję — do kom. budżetowej.
2004. L. s. 2738. Nauk. Tow. im. Szewczenki we Lwowie p. t. p. o subwencję na utrzymanie i powiększenie muzeum — do kom. budżetowej.
2005. L. s. 2739. J. w. p. t. p. o subwencję na bibliotekę — do kom. budżetowej.
2006. L. s. 2740. Gm. Miłkaszowice powiat Bochnia p. p. Stojalowskiego w sprawie regulacji Raby — do kom. gospodarstwa krajowego.
2007. L. s. 2742. Gm. m. Wadowice p. p. Maissa w sprawie wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji miejskiej — do kom. budżetowej.
2008. L. s. 2743. Marya de Tysson we Lwowie p. p. Wursta o subwencję na śpiew — do kom. budżetowej.
2009. L. s. 2744. Józefa Goldblatt-Kamarling we Lwowie p. p. Leowensteina o subwencję na środki naukowe dla 6-klas. szkoły średniej żeńskiej — do komisji budżetowej.
2010. L. s. 2745. Marya Horniatkiewicz wdowa po kierowniku szkoły lud. w Lisku p. p. Tarnawskiego o podwyższenie pensji wdowej — do kom. szkolnej.
2011. L. s. 2746. Wydział polskiej bursy ludowej w Przemyśle p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
2012. L. s. 2747. Olga Filippi, przełożona pryw. liceum żeńsk. we Lwowie p. p. Pinińskiego o subwencję dla liceum — do kom. budżetowej.
2013. L. s. 2818. Wydział pow. w Rohatynie p. p. Lityńskiego o uznanie drogi z Monasterzysk przez Toustobaby, Horożankę i inne gminy do Żurawna za drogę krajową tudzież o jak najrychlejsze wykończenie tej drogi — do komisji drogowej.
2014. L. s. 2749. Zwierzchność gm. w Repechowie pow. Bóbrka p. p. Mycielskiego o bezwrotną zapomogę na tudową szkołę — do kom. budżetowej.
2015. L. s. 2750. Magistrat w Nowym Sączu p. p. Marsa o przyznanie dodatku dro-
- żyźnianego nauczycielstwu lud. w N. Sączu — do komisji szkolnej.
2016. L. s. 2751. Związek katolicko-społeczny we Lwowie p. p. Tad. Cieńskiego o przeprowadzenie reformy obowiązującego regulaminu dla sług — do komisji administracyjnej.
- Marszałek.** Do tej petycji zapisany jest do głosu p. Cieński Tadeusz. Udzielam mu głosu.
- P. Tad. Cieński:** Wys. Sejmie!
- Związek katolicko-społeczny we Lwowie wniósł petycję z projektem zmiany regulaminu służbowego, który istotnie jest już całkiem przestarzały, gdyż datuje się prawie z przed pół wieku. Załączone do tego projektu motywa uzasadniają bliżej żądania związku katolicko-społecznego. Nie będę się tedy wdawał w szczegóły, a tylko proszę Wys. Izbę, by zechciała te słuszne żądania rozpatrzyć i nowelę do tej ustawy uchwalić.
- Albowiem od czasu, kiedy dawniejszy regulamin zaczął obowiązywać, zaszły gruntowne i daleko sięgające zmiany stosunków pomiędzy słuźbodawcą, a słuźbą. Wiadomo, że dawniej stosunek ten był więcej natury rodzinnej, więcej patryarchalny, — obecnie przy zmianie stosunków wymaga regulamin ten sprawiedliwej reformy tak ze względu na słuźbodawcę, jak i ze względu na słuźbę, również co do dyscypliny domowej, jak i zabezpieczenia słuźby na wypadek słabości. Projekt Związku katolicko-społecznego uwzględnia te słuszne żądania, i dlatego proszę Wys. Izbę, ażeby petycję odnośną wraz z projektem przekazała do komisji administracyjnej, która rozpatrzywszy projekt, zechce zapewne słuszne żądania Związku katolicko-społecznego uwzględnić.
- Marszałek:** Proszę o odczytanie dalszego ciągu petycji.
- Sekretarz p. Urbański (czyta dalej):**
2017. L. s. 5752. Wydz. Stow. sług im. św. Zyty we Lwowie p. p. Wesolińskiego o zasiłek na utrzymanie szkoły sług — do kom. budżetowej.
2018. L. s. 2753. Mieszkańcy gminy Żuzniacz pow. Czortków p. p. Torosiewicza, o wyłączenia z powiatu politycz. i sądow. w Czortkowie a przyłączenia do okręgu sądu pow. w Budzanowie i Starostwa w Trembowli — do kom. administracyjnej.
2019. L. s. 2754. Kraj. Związek ochotn. straży pożarnych we Lwowie pp. Marsa, o u-

zapełnienie §. 6. ustawy dla zdrojowisk i uzdrowisk postanowieniami względem obrony pożarnej w tych miejscowościach — do kom. sanitarnej.

2020 L. s. 2755. Gmina miasta Żywca pp. Szweða, o przekształcenie szkoły 6-kl. posp. żeńsk. na wydziałową — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Szwed. P. Szwed ma głos.

P. Szwed: Wys. Izbo!

Żądanie miasta Żywca co do zmiany szkoły żeńskiej pospolitej, na szkołę wydziałową żeńską jest naglące i pilne, bo tam Niemcy chcą swoim kosztem założyć szkołę niemiecką i germanizować polskie miasto. Ponieważ Wydział krajowy już wszedł w układy z gminą m. Żywca w tej sprawie, więc dlatego, ażeby sprawa nie doznała zwłoki, upraszam aby petycję gminy m. Żywca zechciał Wys. Sejm przekazać nie do komisji szkolnej, ale wprost do Wydziału krajowego jako Komisji, z poleceniem, ażeby jeszcze w tej sesji przyszedł do Sejmu ze sprawozdaniem i wnioskiem co do przekształcenia szkoły żeńskiej pospolitej na szkołę wydziałową.

Marszałek. Wniosek kancelaryi sejmowej był na odesłanie sprawy do komisji szkolnej. Obecnie p. Szwed wnosi odesłanie petycji do Wydziału krajowego jako komisji, z poleceniem zdania sprawy jeszcze w sesji bieżącej. Proszę p. sekretarza o odczytanie jeszcze raz treści petycji, aby Wys. Izba wiedziała o co chodzi.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta).

„Gmina m. Żywca p. p. Szweða o przekształcenie szkoły 6. kl. posp. żeńskiej na wydziałową“.

Marszałek. Podam naprzód pod głosowanie wniosek p. Szweða o odesłanie petycji do Wydziału krajowego z poleceniem zdania sprawy w sesji bieżącej. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

2021. L. s. 2756. Tow. „Sokół“ w Busku pp. Tarnawskiego o subwencyę na sprawienie przyrządów gimnast. — do kom. budżetowej.

2022. L. s. 2757. Magistrat m. Żółkwi pp. Starzyńskiego w sprawie założenia kolonii poprawczej dla małych przestępców — do kom. administracyjnej.

2023. L. s. 2759. Zarząd kraj. Tow. nauczycieli lud. w Galicyi w Nowym Sączu pp. Stapińskiego o zniesienie tajnej kwalifikacyi w sprawach służbowych nauczycielstwa ludowego — do kom. szkolnej.

2024. L. s. 2750. Gmina Wołowice pow. Kraków pp. ks. Szpondra o zwrot pastwiska gminnego zabranego pod regulacyę koryta Wisły pod Wołonicami. — do kom. petycyjnej.

2025. L. s. 2760. Dozorcy i dozorcynie chorych w kraj. zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie pp. Bojkę o uregulowanie ich zaopatrzenia na starość.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Bojko. P. Bojko ma głos.

P. Bojko. Wysoki Sejmie!

Z jakiego powodu — nie wiadomo, ale to jest faktycznie rzeczą znaną, że liczba obłąkanych nie tylko w innych krajach ale niestety i u nas ciągle wzrasta, a w miarę powiększania się liczby nieszczęśliwych musi się powiększać także personal służbowy do ich dozoru, którego rzeczywiście i to bardzo troskliwego, równie jak starannej opieki bardzo ci nieszczęśliwi potrzebują. Kto zna te stosunki, musi przyznać, że i dozorcynie i dozorczy sami, są często nie tylko na utratę zdrowia ale nawet na kalectwo narażeni. Pielęgnowanie chorych obłąkanych nie dozwala na wydalenie się z zakładu służbie, chyba co najwyżej na 2 godziny i to raz na 2 tygodnie. Płaca dozorców jest licha i nie dostateczna, a gdy im się uda nawet wyostać z zakładu po dłuższej służbie, i doczekać starszych lat, to ich pensya jest zupełnie niedostateczna. Nie dla zyskania taniej popularności, jak mi to mój przyjaciel Wilczkiewicz zarzuca, ale w imię słuszności ośmielam się poprzeć prośbę dozorców Zakładu Kulparkowskiego, — a czynię to i dla tego, bo niewiedzieć co na którego z nas spaść może od czego chroń nas Panie Boże! — Pod względem formalnym zaś proszę o odesłanie przedmiotu tego do komisji petycyjnej.

Marszałek. To się już stało. Proszę o odczytanie dalszego ciągu petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta dalej):

2026. L. s. 2761. Roman Sygnarski, emeryt. naucz. szkoły roln. w Tarnowie pp. Bojkę o podwyższenie emerytury — do kom. szkolnej.

2027. L. s. 2762. Członkowie przysiółka Kruhel Pełkin pow. Jarosław p. t. p. o po-

- łączenie przysiółka z gminą Kruhel pawłosiowski — do kom. administracyjnej.
2028. L. s. 2763. Zarząd gł. Tow. Kółek roln. we Lwowie p. p. Cieleckiego o subwencyę na koszta administracyjne w kw. 10000 kor. i na działalności rolniczo-handlowe w kw. 4.000 kor. — do kom. budżetowej.
2029. L. s. 2764. Bazyli Moroz, wydawca „Informatora“ w Krakowie p. p. Głębińskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
2030. L. s. 2765. Związek polskich gimnast. Tow. sokolich we Lwowie p. t. p. o subwencyę na r. 1906. — do kom. budżetowej.
2031. L. s. 2766. J. w. p. t. p. w sprawie subwencyi dla Towarzystw sokolich na prowincyi — do kom. budżetowej.
2032. L. s. 2767. Marya Ilezuk, wdowa po drozniku kraj. w Zaleszczykach p. t. p. o przyznanie pensyi wdowiej — do kom. budżetowej.
2033. L. s. 2768. Tow. dla popierania nauki polskiej we Lwowie p. rekt. Gluzińskiego o roczną subwencyę 3.000 K — do kom. budżetowej.
2034. L. s. 2769. Marya Dbałowska, wdowa po naucz. lud. w Krakowie p. p. Kramarczyka o podwyższenie pensyi wdowiej i przyznanie jednorazowej zapomogi — do kom. szkolnej.
2035. L. s. 2770. Eugenia Jaroszyńska, wdowa po oficjale szpitala pow. we Lwowie p. p. Małachowskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
2036. L. s. 2771. Towarzystwo św. Stanisława Kostki, opiekujące się terminatorami we Lwowie, p. p. Michalskiego o zasiłek na rok 1906 — do kom. budżetowej.
2037. L. s. 2772. Dom sierót Niepokalanego Poczęcia N. M. P. we Lwowie p. p. Wereszczyńskiego o jednorazową subwencyę — do kom. budżetowej.
2038. L. s. 2773. Franciszek Janczyk w Krakowie p. t. p. o subwencyę na naukę ry. unków — do kom. budżetowej.
2039. L. s. 2774. Towarz. im. św. Salomei opieki nad wdowami i sierotami we Lwowie p. t. p. o zasiłek — do kom. budżetowej.
2040. L. s. 2775. Konwent i szpital Bonifratrów w Krakowie p. p. Laskowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
2041. L. s. 2776. Towarzystwo Pomocy naukowej we Lwowie p. p. Głębińskiego o zasiłek dla bursy pod nazwą „Dom imienia Tadeusza Kościuszki“ — do kom. budżetowej.
2042. L. s. 2777. Magistrat miasta Doliny p. p. Wursta o przyjęcie na fundusz krajowy zaległej prestacyi na płace nauczycielskie w kwocie 11.362 koron 72 halerzy — do komisji budżetowej.
2043. L. s. 2778. Towarzystwo „Sokol“ w Brzozowie p. p. M. Urbańskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
2044. L. s. 2779. Zwierzchność gminna w Ostruszy p. p. Hużę, o zniżenie prestacyi na płacę nauczyciela miejscowej szkoły ludowej — do komisji budżetowej.
2045. L. s. 2780. Zygmunt Przeorski w Krakowie p. p. Tadeusza Cieńskiego o subwencyę na studia muzyczne — do kom. budżetowej.
2046. L. s. 2781. Jan Chomin, emerytowany nauczyciel ludowy w Ostrowie powiat Lwów, p. p. Tomaszewskiego o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
2047. L. s. 2782. „Towarzystwo Oświaty ludowej“ we Lwowie p. p. Cieleckiego o podwyższenie subwencyi — do kom. budżetowej.
2048. L. s. 2783. Sabina Paduczak, wdowa po nauczycielu ludowym w Żółczowie p. p. Onyszkiewicza o przyznanie pensyi wdowiej — do kom. szkolnej.
2049. L. s. 2784. Marya Hild, przełożona zakładu naukowo-wychowawczego i liceum żeńskiego w Przemyśle p. p. Tar-nawskiego o subwencyę na r. 1905/6 — do kom. budżetowej.
2050. L. s. 2785. Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego p. ks. rektora Pawlickiego o subwencyę na budowę kliniki psychiatrycznej — do komisji budżetowej.
2051. L. s. 2786. Senat uniwersytetu j. w. p. t. p. o subwencyę j. w. — do kom. budżetowej

Marszałek. Do tych dwóch ostatnich petycyj zażądał głosu członek Sejmu, ks. rektor Pawlicki. Udzielam mu głosu.

Członek Sejmu ksiądz Rektor dr. Pawlicki.

Wysoki Sejmie!

Korzystam z przyjętego zwyczaju, że posłowie popierają krótkim przemówieniem petycyę przesłane na ich ręce. Ja czynię to w tym wypadku tem chętniej i tem gorliwiej, że obie petycyę pochodzą od senatu i od Wydziału lekarskiego Uniwersytetu krakowskiego, którego mam zaszczyt być rektorem.

Jakkolwiek sama treść petycyj, a chodzi o utworzenie kliniki, która ma być dal- szym ciągiem i uzupełnieniem nowo utworzonej katedry dla chorób umysłowych, owoż jakkolwiek treść petycyj może podlegać pewnym wątpliwościom, może prawnym, to jednak za petycją przemawia interes kraju, a także logika wypadków. Bo logika wypadków leży w tem, że katedra przyszła do skutku w części za życzliwym staraniem także tego Sejmu, a zatem dalsza logika wymaga, ażeby ta katedra, która bez kliniki jest zupełnie nieużyteczną, została uzupełnioną przez tę, żadaną przez cały uniwersytet i wielką część kraju instytucyę naukową nową. A znowu korzyść krajowa przemawia za tym zakładem, ponieważ wszyscy specjaliści, którzyby chcieli oddać się głębszym studjom nad chorobami umysłowemi, są tej możności pozbawieni, dopóki nie będzie tej kliniki. Stąd więc bardzo gorąco polecam petycyę Wydziału medycznego naszego Uniwersytetu z prośbą, ażeby była odesłaną do komisji budżetowej, i żeby komisja przez wzgląd na potrzebę istniejącą w kraju, przedewszystkiem zajęła się tą sprawą i zrobiła to, o co Rząd także prosi, bo Rząd gotów jest klinikę budować, jeżeli Wydział krajowy przyczyni się jakąś kwotą, której obliczenie zostawia do woli Sejmu. Otoż tę bardzo dla nas potrzebną i konieczną instytucyę polecam jak najbardziej życzliwości Wys. Sejmu.

Marszałek. Proszę o odczytanie dal- szego ciągu petycyj.

Sekretarz p. Urbański (czyta dalej):

2052. L. s. 2787. Dr. Leon Ader, adwokat kraj w Krakowie p. p. Marsa o przyjęcie na rzecz kraju projektu budowy kolei Nowy Sącz-Szczawnica — do kom. kolejowej.
2053. L. s. 2788. Wydział galicyjskiego Towarzystwa leśnego we Lwowie p. p. Tad. Cieńskiego o subwencyę dla wydawnictwa „Sylwana“ na r. 1906 — do kom. budżetowej.
2054. L. s. 2789. Komitet centowej herbariarni dla ubogich we Lwowie p. p. Loewensteina o podwyższenie subwencyi — do kom. budżetowej.
2055. L. s. 2790. Augusta Baranowska, wdowa po inżynierze Wydziału krajowego we Lwowie p. p. Stanisława Jędrzejowicza o zapomogę — do kom. budżetowej.
2056. L. s. 2791. Gmina miasta Krakowa p. p. Lea w sprawie subwencyi z funduszu krajowego na pokrycie $\frac{1}{3}$ kosztów budowy teatru miejskiego w Krakowie — do kom. budżetowej.
2057. L. s. 2792. Gmina m. Krakowa p. p. Lea o podwyższenie subwencyi na budowę Akademi handlowej w Krakowie — do kom. budżetowej.
2058. L. s. 2793. Prezydent m. Krakowa inieniem gminy p. t. p. o podwyższenie proponowanej przez Wydz. kraj. subwencyi na targowicę exportową by- dła do 200.000 kor. — do kom. budżetowej.
2059. L. s. 2794. Stow. nauczycielek w Krakowie p. t. p. o zapomogę ewentualnie pożyczkę na budowę Schroniska dla nauczycielek — do komisji budżetowej.
2060. L. s. 2795. X. Dr. Józef Copuła, proboszcz kościoła św. Anny w Krakowie p. t. p. o zapomogę na restauracyę kościoła — do komisji budżetowej.
2061. L. s. 2796. Feliksa Flasińska, wdowa po urzędn. szpitala św. Łazarza w Krakowie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
2062. L. s. 2797. Prywat. Semin. naucz. żeńsk. Fr. Preisendanza w Krakowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
2063. L. s. 2798. Anna Stempniowska, wdowa po piekarzu szpitala św. Łazarza w Krakowie p. t. p. o dożywotni zasilek — do komisji budżetowej.
2064. L. s. 2799. Józef Solarz, były piekarz w szpitalu św. Łazarza w Krakowie p. t. p. o stały zasilek — do kom. budżetowej.
2065. L. s. 2800. Józefa Sołga, wdowa po dozorczy domu w szpitalu św. Łazarza w Krakowie p. p. Lea o wyższy do- datek na wychowanie syna Tadeusza — do kom. budżetowej.

2066. L. s. 2801. Leon Rosenblum, w Krakowie p. p. Lea o subwencyę na malarstwo — do komisji budżetowej.
2067. L. s. 2802. Tow. Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo we Lwowie p. p. Horodyskiego o subwencyę na cele Towarzystwa — do komisji budżetowej.
2068. L. s. 2803. Gmina m. N. Sącza p. p. Skołyszewskiego o utworzenie szkoły realnej w N. Sączu — do komisji szkolnej.
2069. L. s. 2804. Emilia z Krzyżaków Kościńska, naucz. lud. w Darachowie pow. Trembowla p. t. p. o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
2070. L. s. 2805. Zwierzchność gm. w Grochowcach pow. Przemyśl p. t. p. o uwolnienie od uiszczania prestacyi szkolnej — do komisji budżetowej.
2071. L. s. 2806. Florentyna Swoszowska, wdowa po naucz. lud. w Sanoku p. p. Stapińskiego o zapomogę lub podwyższenie pensyi wdowiej — do kom. szkolnej.
2072. L. s. 2807. Zarząd kraj. Tow. naucz. lud. w Galicyi w N. Sączu p. t. p. o powzięcie decyzji, by nauczycielkom przysługiwało prawo ubiegania się o kierownictwo przy więcej klasowych szkołach — do kom. szkolnej.
2073. L. s. 2808. Zarząd kraj. Tow. naucz. lud. w Galicyi w N. Sączu p. p. Stapińskiego o przeprowadzenie reform w czynnościach Rad szkolnych okręgowych — do kom. szkolnej.
2074. L. s. 2809. Gmina Ujazd p. t. p. o zmianę ordynacyi wyborczej sejmowej do kom. administracyjnej.
2075. L. s. 2810. Gmina Roztoki pow. Jasło p. t. p. dtto j. w. — do kom. administracyjnej.
2076. L. s. 2811. Konwent OO. Franciszków w Krakowie p. p. Górskiego o subwencyę na restauracyę krużganków — do kom. budżetowej.
2077. L. s. 2812. Gmina Chorostków p. p. Cieleckiego o kreowanie Sądu pow. w Chorostkowie — do komisji prawniczej.
2078. L. s. 2813. Aniele Van-Roy, wdowa po konduktorze dróg kraj. w Wadowicach p. p. Stan. Jędrzejowicza o zapomogę do kom. budżetowej.
2079. L. s. 2814. Anisyja Van-Roy, sierota po konduktorze dróg kraj. w Wadowicach p. t. p. o dar z łaski — do kom. budżetowej.
2080. L. s. 2815. Adam Słomka, kierownik szkoły lud. w Tartakowie p. p. Małachowskiego o przeniesienie Tartakowa do III kl. plac naucz. — do kom. szkolnej.
2081. L. s. 2816. Etnograficzna komisya nauk. Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie p. p. Oleśnickiego o subwencyę na wycieczki na r. 1906 w dotychczasowej wysokości 1000 kor. — do kom. budżetowej.
2082. L. s. 2817. J. w. p. t. p. o subwencyę na swoje wydawnictwo na rok 1906 — do kom. budżetowej.
2083. L. s. 2818. Archeograficzna komisya Tow. j. w. p. t. p. o subwencyę na swoje wydawnictwo na r. 1906 — do kom. budżetowej.
2084. L. s. 2819. Prawnicza komisya Tow. j. w. p. t. p. o subwencyę na swoje wydawnictwo na r. 1906 — do kom. budżetowej.
2085. L. s. 2820. Naukowe Tow. j. w. p. t. p. o subwencyę na wydawnictwo „Ruskiej historycznej biblioteki na r. 1906 — do kom. budżetowej.
2086. L. s. 2821. Naukowe Tow. im. Szewczenki we Lwowie p. p. Oleśnickiego o subwencyę na wydawnictwo „Ukraińsko-ruskiej biblioteki na r. 1906 — do kom. budżetowej.
2087. L. s. 2822. J. w. p. t. p. o subwencyę na swoje wydawnictwo na r. 1906 — do kom. budżetowej.
2088. L. s. 2823. Piotr Seniuta, we Lwowie p. t. p. o subwencyę na malarstwo — do kom. budżetowej.
2089. L. s. 2824. Katarzyna Zajączkowska, wdowa po naucz. lud. w Białobożnicy p. p. Michałowskiego o przyznanie pensyi wdowiej — do komisji szkolnej.
2090. L. s. 2825. Tarnopolskie Tow. „Szkoły ludowej“ p. t. p. o subwencyę na r. 1906 — do komisji budżetowej.
2091. L. s. 2826. Bursa polska w Tarnopolu p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
2092. L. s. 2827. Kazimiera Januszewska, wdowa po emer. naucz. lud. w Koło-

- myi p. t. p. o zapomogę lub kwartał pośmiertny na zapłacenie kosztów leczenia i pogrzebu męża — do kom. szkolnej.
2093. L. s. 2828. Walenty Dziedzic, emer. dyrektor szkół lud. w Bełzie p. t. p. o zapomogę na kurację — do kom. budżetowej.
2094. L. s. 2829. Grono nauczycielskie c. k. Seminarium naucz. w Tarnowie p. p. Męcińskiego o subwencyę dla założonego internatu dla uczniów seminarium — do kom. budżetowej.
2095. L. s. 2830. Adam Zieliński, emer. archiwista rach. Wydz. kraj. we Lwowie p. t. p. o podwyższenie emerytury — do kom. budżetowej.
2096. L. s. 2831. Wydz. Tow. kraj. pom. uczestników powst. polsk. w r. 1863/4 we Lwowie p. p. Męcińskiego o subwencyę — do kom. budżetowej
2097. L. s. 2832. Magistrat m. Tarnopola p. p. Michałowskiego o uchwalenie ustawy o poborze opłat za połączenie kanałów przyw. z kanałami publicznymi w mieście Tarnopolu — do kom. gminnej.
2098. L. s. 2833. Przełożona internatu SS. Bazyliańek we Lwowie p. ks. bisk. Czechowicza o subwencyę — do kom. budżetowej.
2099. L. s. 2834. Kuratora instytucji „Mensa academica“, we Wiedniu p. p. Ochrymowicza o subwencyę — do kom. budżetowej.
2100. L. s. 2835. Komitet obywatelski we Lwowie p. p. Rutowskiego o przyczynienie się do zrealizowania projektu kolei elektrycznej do Kulparkowa — do kom. budżetowej.
2101. L. s. 2836. Zwierzchność gminy w Dębicy p. p. A. Jędrzejowicza o pokrycie kosztów mającego się urządzić w Dębicy wodociągu w kwocie 20000 kor. z fund. kraj. — do komisji budżetowej.
2102. L. s. 2837. Michałina Roman w Zammarstynowie, wdowa po artyście teatru lwowsk. p. p. Głębińskiego o przyznanie pensyi miesięcznej do kom. budżetowej.
2103. L. s. 2838. Członkowie kółka rolniczego w Kamienicy p. t. p. o udzielenie subwencyi Zarząd. głów. i Zarząd. powiatowym kółek rolniczych — do kom. budżetowej.
2104. L. s. 2839. Nauczycielstwo m. Jaworowa p. p. Jana Szeptyckiego o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.

Marszałek. Proszę p. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wstrzymał egzekucyę przeciw gminie Komborni pow. Krosno o zapłatę kwoty 126 K. 88 hal. szpitalowi w Budapeszcie za Agatę z Mików zam. Frencl i kwoty 1.216 K 15 hal., którą ma zapłacić Zakładowi sierót (Gizeh) w Temeszwarze za utrzymanie Mateusza Prejsnera

Zarazem poleca się Wydziałowi krajowemu, aby należytości te wypłacił z fundu szów krajowych.

We Lwowie, dnia 19. października 1905.

Wnioskodawca

Jan Stapiński w. r.

Vayhinger, Rayski, Tomaszewski, Witosławski, Skołyszewski, Tarnawski, Buynowski, Bojko, Bednarski, Szwed, Kolischer, Krempa, Włodek, Kramarczyk.

Wniosek.

Gdy z praktycznego codziennego życia okazuje się, iż przy szkołach ludowych na wsi czas trwania wakacji szkolnych przez dwa miesiące t. j. lipiec i sierpień jest bezwarunkowo za krótki, ze względu, iż na wsi dzieci obowiązane do szkoły aż do 12. roku życia, dzisiaj przy wielkim braku robotnika i sługi w bardzo wielu wypadkach stają się rodzicom w domu i przy pracy na roli konieczne i użyteczne jako to do paszenia trzody i t. p. łatwych prac;

Zważywszy, iż wobec dzisiejszych ustaw o przymusie posyłania dzieci do szkoły, te ulgi dla rodziców na wsi stoją w kolizyi z przepisami ustaw szkolnych, z czego wynikają nieraz dotkliwie kary szkolne i z tego powodu nadzwyczajna niechęć do urządzenia szkół etatowych, gdy obok tego prywatne szkółki po wsiach nie mające przymusu,

a egzystujące tylko w zimowej porze, kiedy dzieci rodzicom wcale nie są potrzebne, cieszą się nadzwyczajnym zaufaniem i pożytek z nauki krótszej daleko większe skutki przynoszą, dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W szkołach ludowych wyłącznie wiejskich o charakterze niższego typu czas wakacyj szkolnych pozostaje ten sam jak dotąd, t. j. lipiec i sierpień, zaś przymus szkolny ogranicza się na miesiąc czerwiec i wrzesień.

We Lwowie, dnia 19. października 1905.

Wnioskodawca:

Kramarczyk w. r.

Szwed w. r.

Krempa, Skołyśzewski, Stojałowski, Effinowicz, Bojko, Stapiński, Huryk, Potoczek, Szponder, Zardecki, F. Włodek, Oleśnicki, Wilczkiewicz, Barabasz, Cielecki, Wesoliński.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Wydział krajowy, aby zbała i poddał rzeczowej krytyce dziś służy obowiązujący regulamin służbowy, poprawił go w duchu postępowym chrześcijańskiej wolności i równości i z odpowiednim projektem poprawionego regulaminu na następującej sesji przed Sejm wystąpił.

We Lwowie, dnia 19. października 1905.

Wnioskodawca:

Ks. Wilczkiewicz w. r.

Skołyśzewski, Traczewski, Rayski, Małachowski, Vayhinger, Tarnawski, Witosławski, Buynowski, Tad. Cieński, Rudrof, Bohaczewski, Wesoliński, Oleśnicki, Krempa, F. Włodek, Szwed, Mazikiewicz, L. Cieński.

Wniosek.

Z uwagi na panującą od lat kilku drożyznę na kresach naszego kraju, a w szczególności w powiecie Żywieckim, położonym na granicy Węgier i Śląska austriackiego;

Z uwagi, że nauczycielstwo w tym powiecie przy skromnej swej płacy, nawet najniezbędniejszych potrzeb swego życia pokryć nie może;

Z uwagi, że w pobliskim Śląsku nauczyciele są dobrze uposażeni, a z powodu niedostatku i drożyzny w powiecie Żywieckim powstają częste wypadki opuszczania posad szkolnych;

wnoszą przeto podpisani:

Aby Wysoki Sejm nauczycielstwu powiatu Żywieckiego nadzwyczajną subwencję z powodu drożyzny w wysokości 20% ich, dotychczasowej płacy uchwalić raczył.

We Lwowie, dnia 19. października 1905.

Wnioskodawca:

Szwed w. r.

Wesoliński, Oleśnicki, F. Włodek, Krempa, Bohaczewski, Wilczkiewicz, Bojko, Korol, Mazikiewicz, Maiss, Skołyśzewski, Potoczek, Łazarski, Rayski.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Ustawę krajową z dnia 15. sierpnia 1895 Nr. 62. Dz. u. i r. kr., ograniczającą zwolnienie od przymusu notaryalnego umowy zawarte między stronami (hypoteczne drobiazgowo) do kwoty tylko 100 kor. — chociaż ustawa państwowa z dnia 5. czerwca 1890 Nr. 109. Dz. p. p. zwolnienie przyznaje aż do kwoty 200 kor., zmienia się w ten sposób, żeby umowy aż do 200 kor. były wolne od przymusu notaryalnego, — i poczytywane za sprawy hypoteczne drobiazgowo.

We Lwowie, dnia 19. października 1905.

Wnioskodawca

Stojałowski w. r.

Szajer, Wilczkiewicz, Wesoliński, Kramarczyk, Zardecki, Oleśnicki, Bojko, Szponder, Skołyśzewski, Szwed, Bohaczewski, Huryk, Ostapczuk, Krempa, Potoczek.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby rozporządzeniem wykowawczem do ustawy o nowych taryfach dla podwód objaśnił i postanowił:

1. że nowa taryfa za podwody ma zastosowanie nie tylko w wypadkach dostarczania podwód dla wojska, ale także w razie dostarczania podwód dla c. k. władz politycznych, jak geometrów, żandarmów i t. d.

2. że władze wojskowe nie powinny obchodzić przepisów nowej ustawy przez zawieranie prywatnych umów z przedsiębiorcami-spekulantami, ani też z właścicielami podwód poza przestrzeźnią maksymalną.

We Lwowie, dnia 19. października 1905.

Wnioskodawca:

Ks. Stojałowski w. r

Bohaczewski, Ostapczuk, Haryk, Potoczek, Żardecki, Szponder, Skołyśzewski, Oleśnicki, Kramarczyk, Szwed, Krempa, Bojko, Wilczkiewicz, Wesoliński, Szajer.

Sekretarz p. **Kazimierz Lubomirski** (czyta):

Interpelacya

posła Krempy i tow. do JWP. Komisarza rządowego w sprawie niewłaściwego udzielenia kredytu ze zbiorowej kasy sieroczej w Mielcu.

Wedle §. 220. u. c. i §. 194. pat. ces. z 9. sierpnia 1854 dz. u. p. Nr. 203. co do lokowania funduszków pupilarnych w zbiorowych kasach sierocych, głównym celem instytucji teje ma być obok rękojmi bezpieczeństwa funduszków, także ułatwienie kredytu włościańskiego i podniesienie przez to rolnictwa.

Obok kwestyi pewności hipoteki, winien sąd przy udzielaniu pożyczek badać także osobiste przymioty dłużnika, w szczególności powód zaciągnięcia pożyczki, jej cel, tudzież stopień zaufania, jakim można obdarzyć dłużnika. Po za tem sędziego obowiązki w obywatelskim powinno być ratowanie wedle możności majątków włościańskich.

Kasa sieroca w Mielcu, będąca pod zarządem rady sądowego, innemi kieruje się zasadami.

Z pożyczek korzystają tam bogaci i żydzi — nie mający nic wspólnego z rolnictwem, dla których otworem stoją inne źródła kredytu. I tak: Ascher i Freida Reichowie, szynkarze w Mielcu otrzymali pożyczkę 10.000 koron bez zabezpieczenia pupilarnego. Chaim Jakób Neumann otrzymał 1.200 kor., aptekarz Pawlikowski 16.000 kor., Freida Brandmann 5.000 kor., Gitla Klein 4.000 koron i wielu innych. Skoro natomiast włościanie zgłaszają się o pożyczkę drobnych kwot, otrzymują odpowiedź stałą: „nie ma pieniędzy.“

Podnieść przytem należy iż wszystkie pomienione i wielu niepomienionych otrzymały pożyczkę nie na zakupno gruntów, lecz na cele spekulacyjne — przez co przeznaczenie kas sierocych zupełnie bywa skrzywione. To się praktykuje i w niektórych innych kasach w kraju.

Nieobywatelskie takie pojmowanie obowiązków prowadzi za sobą również braki i opieszłość w innych kierunkach. Takim stosunkom przypisać należy, iż kancelista Polek mógł pod okiem p. rady skraść 1.000 koron.

Wobec tego podpisani zapytują.

Czy JWPan Komisarz rządowy uznaje słuszność powyższych zarzutów i zechce poczynić odpowiednie zarządzenia, aby kierownictwo kas sierocych lepiej na przyszłość odpowiadało celom instytucyi.

We Lwowie, dnia 19. października 1905.

interpelant.

Franciszek Krempa w. r.

Bojko, Oleśnicki, Szwed, F. Włodek, Mazikiewicz, Bohaczewski, Wesoliński, Wilczkiewicz, Kramarczyk, Potoczek, Stapiński, Skołyśzewski, Korol, Staruch.

Sekretarz p. **Mieczysław Urbański** (czyta):

Wniosek.

Z uwagi — na potrzebę i doniosłość wykształcenia gospodyń wiejskich w różnych gałęziach gospodarstwa domowego;

z uwagi — że w kraju całym nie ma dotąd ani jednej krajowej szkoły gospodyń wiejskich;

z uwagi — że istniejąca powiatowa szkoła gospodyń wiejskich w Albigowej wykazuje znaczny i coraz większy napływ kandydatek, córek włościan;

z uwagi — że powiat jasielski zarówno ze względu na potrzeby i warunki gospodarstw włościańskich, jak ze względu na ogólny pomyślny stan oświaty ludności szczególnie do założenia takiej szkoły się nadaje,

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji wnioski :

1. w sprawie organizacji powiatowych szkół gospodyń wiejskich, subwencyonowanych przez kraj;

2. aby przedłożył wniosek w sprawie założenia krajowej szkoły gospodyń wiejskich w powiecie jasielskim, która byłaby wzorem dla szkół powiatowych i przy której odbywałyby się kursa dla wykształcenia nauczycielek do powiatowych szkół gospodyń wiejskich.

We Lwowie, dnia 19. października 1905.

Wnioskodawca :

Wesoliński w. r. .

T. Cieński, Bojko, Krempa, F. Włodek Szwed, Cielecki, Bednarski, Bal, Wilczkiewicz, Skołyśzewski, Rayski, Tarnawski, Buynowski, Kramarczyk.

Sekretarz p. Mazikiewicz (czyta:)

Interpelacyja

do Wysokoho Wydiłu krajowoho i c. k. Prawytelstwa posta o. Bohaczewskoho i towarzysziw w sprawie nelegalnosti zverchnosti hromadskoj w Turi welykij, dołyńskoho powitu.

Welyka chmara zalahła nad hromadoju Turja welyka Dołyńskoho powitu, a Namisnyctwo pomimo protestu hromady i lycznoho jawlenia u J. E. Pana Namisnyka, pomimo hrubych, majze neimowirnych nezakonnostej zatwerdyło „stawnozwisnoho“ doteperisznoho wijta Pańka Kalicuna na protiah dalszych 6 lit. Stało sia se w toj sposib, szczo pry dochodzeniu žadnoho w protesti nawedenoho ne peresłuchano świdka, ale krewnych, zausznykiw Kalicunowych wzhladno indywidua, kotri samy tych nadużył dopustyły sia. Dij-

szowszy w toj sposib do własty wijt Pańko Kalicun mstyt' sia w zwirskij sposib na wsich tych, szczo protyw jeho wyboru w jakyj nebud' sposib wystupały, jeho ne popyrały abo jeho nadużytia i malwerzacyji wykrywały. W tij zloczynnij akeyi mnoho pomabaje jemu se, szczo pysarem hromadskym je jeho syn bidnyj swoho otca „stawnozwisnyj“ Michałko Kalicun, a zastupnykom wijta jeho szwagier Mychajło Jarycz. A chotij se protywył' sia wyrzynnij postanowi § 35 ustup III ustawy hromadskoj i chotij o tim własty duze dobre znajut' odnak na wse to czerez palci sia dywlat' a pry takim postupowaniu zuchwalist' Kalicuna roste szczoraz bilsze i jeszczene znaty czoho w tij neszczasnij hromadi nadijaty sia možna. Bož i to treba skazaty, szczo chotij hromada Turja welyka je duze czyśłenna to odnakož Kalicun ne dopuskaje do wyboru jakohonebud' funkcyonara hromadskoho ale sam kasierom, sam wsilakym kolektantom pry repartycyjach, sam taksatorom, sam swoim własnym kontrolorom.

W wydu toho pozwalajut' sobi pidpysani zapytaty :

Czy widomo to wse Wydiłowy krajowemu i c. k. Prawytelstwu, dla czoho to wse toleruje i czy dumaje wsemu tomu wže raz konec położyty?

Bohaczewskij
interpelant.

Mazykiewicz, Staruch, Effinowycz, Huryk-Stapiński, Bjko, Hlydżuk, Krempa, F. Włodek, Barabasz, Oztapczuk, Mohylnyckij, Ochrymowycz.

Interpelacya

do c. k. Prawytelstwa.

Wybory prawyborciw w kuryi V okruha wyborczoho Stanisławiw Towmacz-Rohatyn-Pidhajei-Buczacz wykazujut' z koždyd nem szczoraz tiaższy nadużytia z storony włastej. Oczewydno pozabuły na obowiazok swojeji urjadowoji bezstoronnosti i pereminyły swij charakter urjadowyj w rolu agitatoriw.

W dny 13 žowtnia 1905 pry prawyborach w Koropej pow. buczackoho komisar starostwa weliw žandarmam ne puskaty do lokalu wyborczoho ruskych wyborciw, koły tymczasom wyborci Polaky i Žydy mały do seho lokalu wstup swobidnyj. Listu wyborczu widczytuwaw najpersze komisar sam w toj sposib, szczo imena ruskych wyborciw czytaw po tychó i tak skoro, szczo zakym widczytanyj wyborec mih zholosyły sia do wid-

dania hołosu to wże komisar czytaw imena dalszi i potyszaw zhołoszajuczoho sia. Dalsze widdaw komisar widczytuwanie list wjtowy a opišla żydam Wajntrawbowy, Sztraifnerowy i Rudolfowy Knoblochowy, wsim zawziatym agitatorom pry sych wyborach. Wsi ony wże zowsim opuskały imena ruskych wyborciw — a tak ony jak i komisar widczytujeczy imena wyborciw Polakiw i Żydiw zdały po koźdim widczytanie nazwysku po kilka chwyl, zakym wyboreć sia zhołosyt' i hołos widdast'.

Koły do czytajuczoho lystu Knoblocha prystupłylo kilkoich wyborciw-Rusyniwi i prosyło szczyby ich dopuszczeno do hołosowania, zajawyw win im, szczo zrobyt' se pid usliwim jesły budut' hołosuwały na polskulistu. Ony seho ne zrobyły i ne były dopuszczeni do hołosowania.

Agitatory polskoi listy obsadyły wyborczyj lokal, ne wpuskajuczcy do neho wyborciw a szczyby ich storonnyky mohły distatyś do seredy ny otworyły wikno do wyborczoho lokalu i nym peresadyły swoich storonnykiw.

Wse to dijałoś w oczach c. k. komisaria, kotryj na toje hladiw i se a probuwaw a koły miscewyj hr. kat. świaszczenyk zaprotestuww protyw seho, weliw jeho c. k. komisar wywesty žandarmowy z wyborczoho lokalu — na welyke zhirsenie zibranoho narodu.

Wyborci ruski, kotri jawyłyś do sych wyboriw w czyšli czoty y razy bilszym jak polski i żydiwski i mymo toho pry pomocy powyzszych sposobiw nasylny do menszosty zredukowani zistały — wnesły protyw sych wyboriw protest w kotrim na fakta ti czyślenni nawely dokazy.

W Markiwciach pow. Towmacz komisar jawyw sia do wyboriw w towarystwi 30 słuł dwirskyh. Z hromady jawyłoś bilsze jak sto wyborciw — odnak komisar dopustyw lysze słuhy dwirski do hołosowania z hromady lysze 12 osib, po czim zamkauw wybory, jaki trewały wseho 25 minut. Pokrywdżeni wnesły protest.

Pidpysani zapytujut' Wysoke Prawytelstwo czy dumaje położyty koneć tym systematycznym wże nadużytiem pry sych wyborach.

Oleśnyckyj
interpelant.

Stapiński, F. Włodek, Effinowycz, Bojko, Krempla, Mazykewycz, Bohaczewskyj, Mohylnyckyj, Staruch, Korol, Barabasz, Huryk, Kramarczyk, Szwed, Ostapczuk.

Interpelacya

do c. k. Prawytelstwa posła O. Bohaczewskoho i tow. w sprawie neprawnoho stiahania podatku wid Henryka Szpisa w Suchodoli Dołyńskoho powitu.

W r. 1884 kupyw Henryk Szpis wid Iwana Łuczky w Suchodoli młyn, zanumerowanyj czysłom domu 3 wid kotroho po deń nynisznyj toczno oplaczuje podatok. Mymo to wid 3 lit c. k. Urjad podatkowyj w Dołyni molestuje jeho i dopomynaje sia podatku domowoho wid domu Iwana Łuczky czysło 79, za czas wid 1893—1904 chotij toho domu jak świadczyt' kontrakt z dnia 15/9 1834 Cz. 1250 ani Henryk Szpis ani jeho oteć ne kupowaw ani w nim ne meszkaw i chotij toj dim jak świadczyt' potwierdzenie urjadu hromadskoho jeszcze w roci 1865 cilkom zistaw rozibranyj.

Wsiaki zijałenia i przedstawienia Szpisa ostaly daremni. Kromi toho na dny 2. marta 1905 zjawyw sia u Henryka Szpisa egzektor podatkowyj z Doły ny i wziaw u neho syłoju 38 koron, jako konto wysze rčenoho neprawnoho podatku domowoho, bo hrozyw zabranie korowy, poluszky i posteły z pid dityj.

Dla toho pidpysani zapytujut' :

1. Jak moze c. k. Prawytelstwo take pos upowanie opravdaty?

2. Czy hotowe c. k. Prawytelstwo neprawno zabranych 38 K Henrykowy Szpisywy kazaty zwernuty i jeho z pryczyny neprawnoho podatku domowoho perestaty molestowaty?

Bohaczewskyj
interpelant.

Mazykewycz, Staruch, Effinowycz, Mohylnyckyj, Ochrymowycz, Huryk, Stapiński, Bojko, Krempla, F. Włodek, Gliźdzuk, Barabasz, Ostapczuk.

Interpelacyja.

do c. k. Prawytelstwa posła o. Bohaczewskoho i tow. w sprawie nelegalnoho postupowania uprawytela kameralnoho Rutkowskoho w Łopjanci Dołyńskoho powitu.

Pid dnem 4. maja 1905 Cz. 301/905 distala Zwerchnist' hromady w Itemiu wid uprawytela kameralnoho w Łopjanci załuczeny tu widozwu, kotroju toje hrozyt' koźdu nadybanu w lisi kozu chłopsku strilaty.

W wydu toho zapytujúť pidpysani :

1. Czy znaje o tim c. k. Prawytelstwo i jak zmože ono tojeż opravdaty ?

2. Czy hotowe c. k. Prawytelstwo uprawytela kameralnoho w Łopianci pouczyty, szczo win żyje w jakijś jeszcze konstytucyjij derżawi, w kotrij czeje ne perestaly o-obligowaty jakiś zakony i w kotrij czeje jeszcze ne wilno na koho bud' i na szczo bud' strilaty ?

Bohaczewskij
interpelant.

Mazykewycz, Staruch, Effinowycz, Huryk, Bojko, F. Włodek, Stapiński, Mohylnyckyj, Glidżuk, Ostapczuk, Ochrymowycz, Krempa, Barabasz.

Interpelacyja

do c. k. Prawytelstwa posła o. Bohaczewskoho i towarzysiw w sprawie dopowniajucznych wyboriw do Rady powitowoji w Dołyni.

Rada powitowa w Dołyni ne maje kompletu. Wże dwa roky jak marzałok powitowij Krupiński perenis sia na stałyj pobut jako notar do Sambora tak szczo faktycznie powit zistaje bez marzałka; człeny Adolf Waligurskij, Robert Bawman, Franciszok Janowskij takoz na stało wże dawno powit o-pustyły; oden człen pomer a oden dopustyw sia karyhidnoho wykluczajucznoho jeho wid Rady powitowoji a c. k. Prawytelstwo žadnoho ne robyt' kroku, szczo by toju kurioznu anomaliju usunuty.

Dlatoho pidpysani zapytujúť :

Czomu se dije sia i czy dumaje c. k. Prawytelstwo dopowniajuczni wybory do Rady powitowoji w Dołyni na misce ubuwszych człeniw jak najskorsze rozpysaty ?

Bohaczewskij
interpelant.

Mazykewycz, Starech, Effinowycz, Stapiński, Huryk, Bojko, Krempa, F. Włodek, Mohylnyckyj, Glidżuk, Barabasz, Ostapczuk, Ochrymowycz.

Interpelacyja

do c. k. Prawytelstwa posła O. Bohaczewskoho i towarzysiw w sprawie škid zapodijanych wid dykoji zwiryny w powiti Dołyńskim.

Dyky i ołeni sprawlajúť straszni opu stoszenia w płodach zemnych rilnykiw selan powitu Dołyńskoho, a ich zhołoszenia i ža-łoby u-arendatoriw polowania ostajut daremni. W hromadi Duba jak sprawdylży zaprysiazeni taksatory hromadski ołeni znyszczylży ciłyj lis hromadskij, bo obhryžly koru na 815 sztukach jałyc wid 4—20 centymetriw hrubych, a zahalna škoda wynosyt', szczo najmence 1000 K. Poodynecki hospodari tojeże hromady poterpiły znacznu škodu w zasiwach, a to ozymyni, jaryni, žyti, bulbi i trawi. W Cerkownij bidnomu selanynowy Jurkowy Kuryli w marti s. r. znyszczylży dyky $\frac{3}{4}$ morga ozymoi pszenyci ciłoji nadiji jeho czystennoji rodyny. Selanyn Staś Kuszyňa z Łysowycz jak załuczenia $\frac{1}{2}$ tut' widozwa i potwerozenie urjadu hromadskoho w Łysowyczach poświdczaje, poterpiw mynuwszoho roku, taku škodu w bulbi wid dykiw, szczo ani odna bulba jemu ne łyszyla sia, a win z ženoju i 4 dit'my z toji przyczyny wże wid oseny mynuwszoho roku musiw przednowok zacząty! Fedor Fłyk z Tysowa poterpiw škodu wid ołeniw na 32 K, Wasyl Pyłypiw na 24 K, Stefan Buczok na 12 K, szczo dla nych bidnych stanowyt' wełyku sumu, ale Towarystwo łowečke z Łysowycz jako arendator polowania ne poczuwaje sia do obo-wiazku szkodu zwertaty. Z toji przyczyny pokrywżeni selane perestaly wże nawit' upomynaty sia a to tym bilsze szczo i w Starostwi Dołyńskim nałężnoji ne znachodiat' w tim wzhladi pidpory. Pidpysanyj sam wydiw oden wyrok Starostwa dołyńskoho, kotrym tojeż tohdy obicije wynadhorodzenie p:yznaty, koły pokrywżeni wykažut, szczo samy własnymi oczyma ołeni wydiły koło sina. Druhe znow czerzenie każe, szczo tilko tohdy bude sprawoju widszkodowania zajmaty sia koły trawa bude na pny, no propało koły trawa zistała wże skoszena itd. itd.

Z toji przyczyny pidpysani zapytujúť:

Czy hotowe c. k. Prawytelstwo pideczy-nenym organam stroho preporucyly, szczo-by ony wzhlad mały ne tilko na wyhodu arendatoriw, ale i na krywdu selan i obo-wiazujuczni zakony ?

Bohaczewskij
interpelant.

Mazykewycz, Staruch, Effinowycz, Huryk, Stapiński, Bojko, Krempa, F. Włodek, Hłydżuk, Barabasz, Ostapczuk, Mohylnyckyj, Ochrymowycz.

Marszałek. Pierwsze czytanie tych wniosków umieszcę na porządku dziennym

najbliższego posiedzenia, a interpelacje odstąpię p. komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku pp. Małachowskiego i Głabińskiego o przeznaczenie na polepszenie płac nauczycielskich odpowiedniej kwoty wedle możliwości już na rok 1906. (Al. 428).

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Małachowski.

P. Małachowski. Wysoki Sejmie!

Wniosek mój dzisiejszy jest tylko uzupełnieniem wniosku, który w dniu 14. b. m. w tej Wys. Izbie postawiłem i umotywo wałem. Ponieważ regulamin nasz w toku umotywowania nie dozwala na żadne zmiany, ani uzupełnienia, przeto stawiając ten wniosek odrębny, uczyniłem zadość postanowieniu regulaminu i orzeczeniu JE. Marszałka.

Doniosłe i ważne znaczenie sprawy polepszenia bytu stanu nauczycielskiego dla społeczeństwa i oświaty, uzasadniłem już w dniu 14. b. m., powołując się więc na te motywa przytoczone w tej Izbie przed kilku dniami, a pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku tak, jak to się już stało z pierwszym wnioskiem, do komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Stapińskiego w przedmiocie zaopatrzenia w przeciagu 5 lat wszystkich gmin w kraju w stosowne budynki dla szkół ludowych. (Al. 429).

Dla uzasadnienia wniosku, głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Wysoka Izbo!

Radujemy się szczerze z obrotu, jaki wzięła sprawa polepszenia płac nauczycielstwa, radujemy się tem więcej, że pamiętamy, jak w tej właśnie Izbie po ostatniem minimalnem polepszeniu płac padły słowa, że nie rychło już dalszego postępu w tej mierze spodziewać się mamy.

Dziś ta zmiana opinii dla nas jest wskazówką, że istotnie i opinia w tej Wysokiej Izbie ma się ku lepszemu i że tak żywotna sprawa, jak polepszenie płac nauczy-

cielskich, skoro jest popartą z tej i z tamtej strony Izby, może się spodziewać urzeczywistnienia.

Zwróć tylko uwagę, że takie położnicze załatwianie sprawy, taka, co parę lat łatanina ma jak najfatalniejsze następstwa. Raz, że w ten sposób odrywamy po prostu nauczycielstwo od pracy, bo zamiast myśleć nad tem, aby jak najskuteczniej spełnić swoje powołanie i obowiązki zawodowe, nauczycielstwo zmuszone jest do ciągłego borykania i organizowania się, do ciągłego oglądania się na wszystkich w celu zaparcia swoich żądań.

Także i z tego względu niepożądaną jest taka łatanina, gdyż wstrzymuje wiele zdolnych jednostek, które chciałyby się chętnie poświęcić zawodowi nauczycielskiemu, od poświęcenia się temu zawodowi, gdyż ciągną niepewność, czy będą mogli znaleźć odpowiednią egzystencję w tym zawodzie, odstrecza się od niego.

A dalej, rzecz oczywista, cała organizacja szkolnictwa na takim załatwianiu sprawy bardzo cierpi.

Jestem przekonany, że Rada szkolna krajowa, gdyby ta sprawa była załatwioną od razu stanowczo i merytorycznie, a nie co parę lat, byłaby uwolnioną od różnych przemian w obsadzie posad nauczycielskich, a nadto oszczędziłaby funduszowi krajowemu znacznych kosztów związanych z ciągłemi przenosinami z urzędu.

A więc z każdego punktu widzenia takie załatwianie sprawy jest niekorzystne i dla tego spodziewamy się, że najbliższe polepszenie płac będzie w każdym razie istotnie na dłuższy szereg lat przewidziane i że usunie tę sprawę z porządku dziennego w ten sposób, że uwzględni minimalne wymagania nauczycielstwa i że ułatwi im egzystencję.

Ale conajmniej równorzędnie, jak sprawę polepszenia płac nauczycielskich z tą samą gorliwością, a do pewnego stopnia i w pewnych kierunkach z większą nawet gorliwością, trzeba traktować sprawę wyposażenia gmin w dostateczne budynki szkolne.

Powiadam, że do pewnego stopnia jest to sprawa bardziej nagląca, bo trzeba sobie z tego zdać sprawę, że dziś w 1.157 gminach istniejące budynki szkolne zaopatrzone są w taki sposób, który nie odpowiada nawet pod najprymitywniejszym względem i nie czynią zadość najskromniejszym wymaganiom higieny, pedagogii i t. p. Są to domy mieszkalne wiejskie starszej daty o małych okienkach, niskie, o sufitach też nad głową z za-

padłemi w ziemię ścianami pod względem ilości powietrza zupełnie niedostateczne i w takich to budynkach mieści się po kilka godzin dziennie nasza młodzież, nadzieja i przyszłość narodu.

W takiej szkole zduszone są po prostu dzieci po 10 do 12 w jednej ławce w ten sposób, że ani wstać, ani ująć, ani ręką ruszyć nie mogą. Ze powietrze w takiej klasie szkolnej jest straszne, zabójcze dla dźwioty i dla nauczyciela, o tem mówić nie potrzeba, a o wydadności pracy nauki zycielskiej mowy nawet być nie może. Bo skoro dźwiotwa w ławce ruszyć się nie może, to w jaki sposób może nauczyciel baczyć na wyrobienie n. p. pisma u dzieci, skoro nauczyciel nie ma nawet dostępu do dzieci. Bardzo często ławki szkolne są tak ustawione, że nauczyciel ledwie bokiem wśliznąć się może do rogu ławki. W jaki sposób może on w takich warunkach skutecznie baczyć na postęp dzieci w naukach? Jak może skontrolować, czy dziecko bierze udział w nauce?

I dlatego nauka w takich budynkach tylko dzięki gorliwości i uzdolnieniu dźwiotwy postępuje.

Dalej trzeba sobie zdać sprawę, że przy takim rozmieszczeniu w sali szkolnej, dźwiotwa jest bardzo często narażoną na utratę wzroku. Światło przez małe okienka jest zupełnie niedostateczne, ławki długie, z oszczędności miejsca daleko od tablicy, daleko od nauczyciela, dzieci nie są nawet w stanie dojrzeć liczb pisanych przez nauczyciela na tablicy, albo są zmuszone wyteńczyć wzrok w ten sposób, że to wpływa potem szkodliwie na ich oczy.

I proszę Panów w takim powietrzu, w takim otoczeniu, w takiej ciasnocie dzieci muszą się nabawić różnych chorób najczęściej piersiowych, bo oczywiście rzecz, że siedząc tak blisko siebie zduszone, muszą sobie nawzajem chorób udzielać i łatwo zrozumieć, że taka ciasnota musi oddziaływać bardzo ujemnie na stosunki zdrowotne w szkole.

Sprawa ta z tego właśnie względu jest bardzo doniosłą, donioślejszą nawet, aniżeli sprawa polepszenia płac nauczycielskich i dlatego co najmniej równorzędnie z nią powinna być traktowana.

I dlatego równorzędnie ze skargami na złe płace bardzo silnie występują skargi nauczycielstwa na fatalne budynki szkolne, względnie na ich brak. Wszakże ten nauczyciel musi w domu szkolnym życie pędzić. Nie dość, że przy nauce wziewać musi okropną zaduchę, ale i po za godzinami szkolnymi

nie ma nawet możności odetchnąć lepszem powietrzem. Wiadomo w jakim stopniu pomieszkowanie wpływa na organizm mieszkańca, na jego zdrowie, humor, chęć i zdolność do pracy.

Jak powiedziałem, jest 1157 budynków szkolnych w kraju, które nie odpowiadają najprymitywniejszym wymaganiom i koniecznym warunkom, które też Rada szkolna krajowa powinna wręcz zamknąć.

Znam budynki szkolne, gdzie przed oknem sączy się gnojówka, znam budynki, gdzie po schodkach wchodzić się musi do szkoły, jakby do piwnicy, gdyż istotnie cały dom siedzi w ziemi, w stęchliźnie i wilgoci. Znam budynki popodpierane dragami jak buda jarmarczna; taki n. p. jest dom szkolny w Ryczowie pow. wadowickiego. Znam także wypadki, gdzie wskutek takiego niezdrowego budynku, nauczyciel, jego rodzina i dzieci narażone są na rozliczne choroby, które powodują ciągłą potrzebę leczenia, a tem samem wyczerpują i te tak skromne środki materialne nauczycielstwa na usuwanie chorób spowodowanych fatalnem rozmieszczeniem budynków szkolnych. — Choroby piersiowe, wrzeczne i t. p. tak częste pośród nauczycielstwa stąd właśnie, ze złych budynków biorą początek.

Dalej sprawa ta dlatego musi być załatwioną, że ona nas, Sejm krajowy, stawia po prostu w dziwnem, wręcz zawstydzającym świetle.

Ta Wysoka Izba stworzyła ustawę, która nie może być dotrzymaną, która nie jest dotrzymaną i nie będzie dotrzymaną.

Wysoki Sejm powiedział, że skoro gmina zapłaci 120% na budynek szkolny, to resztę dopłaca kraj i wówczas gmina będzie miała szkołę, bo kraj resztę dopłaci i wystawi szkołę.

Tymczasem mamy 355 gmin szkolnych, które wpłaciły swoich 120%, które ponadto, choć nieobowiązane, bezpłatnie dały grunt pod szkołę, a pomimo tego Rada szkolna krajowa powiada nam, że gminy te nie będą mogły przyjść w posiadanie budynku szkolnego nawet w r. 1908.

Gminy złożyły swój datek, kraj ma dopłacić 4.655.000 K, a tymczasem my dajemy rocznie tylko 400.000 K, a nawet i ten fundusz jest zupełnie wyczerpany!

Stworzyliśmy więc stan taki, że powiadamy gminom: „Spełnijcie swój obowiązek — będziecie mieć szkołę.“ Gminy spełniły swój obowiązek, nawet więcej niż obowiązek gdyż dały nawet bezpłatnie grunt pod szkołę

a mimo to nie będą miały szkoły, aż Bóg wie kiedy.

Tego rodzaju sytuacja jest szkodliwą wprost ze względu na stan prawny i potrzebę poszanowania prawa, bo należało powiedzieć gminom: „Nie spodziewajcie się niczego, bo dostać szkoły nie możecie, bo nie ma pieniędzy.“ Ale jeżeli się w ustawie powiedziało, że w razie złożenia 120% gmina ma otrzymać szkołę, to się tego dotrzymać musi, gdyż w przeciwnym razie, nie dotrzymując własnej ustawy, poniżamy siebie samych, przyczyniamy się do lekceważenia ustawy, szermujemy bezprawie.

Z tego powodu w interesie powagi Wysokiej Izby, w interesie porządku prawnego, w interesie dotrzymania zobowiązań, któreśmy wzięli na siebie wobec ludności, musimy się starać koniecznie, aby gminy przyszły w posiadanie szkoły według przepisów ustawy.

Musimy tę sprawę załatwić i z tego względu, że niepodobna dłużej ścierpieć, aby gminy mające ustawę szkolną w ręku otrzymywały od Rady szkolnej krajowej oświadczenie, że ustawa swoją drogą, a na szkołę płacić trzeba swoją drogą, a niedanie szkoły znowu swoją drogą.

I faktycznie Rada szkolna krajowa sama przyznaje, że dopuściła się bezprawia w całym szeregu wypadków, bo w całym szeregu wypadków Rada szkolna krajowa zniewoliła gminy do wypłacenia całej należności na budowę szkoły, gminy całą tę należność zapłaciły, a w zamian nic nie dostały.

Jest to więc najwyraźniejsze bezprawie jest to wyzyskiwanie bezbronności prawnej ludności, wyzyskiwanie tego zapału ludności do szkolnictwa ludowego.

Jakżeż się to przedstawia w praktyce?

Oto gminy, w których ludność jest zapobiegliwsza, uznająca potrzebę oświaty, a więc ludność, która zasługuje na poparcie, padają ofiarą naszego niedbalstwa, bo akurat na tę właśnie ludność pakuje się cały ciężar budowy szkół na ich wyłączny koszt.

Przez cały szereg lat ciągnie się z gmin dodatki do podatków na szkolnictwo, nawet poza budżetem, a potem nic się za to nie daje, owszem, uwieluje się takie gminy zapobiegliwe z gminami opieszalymi, z gminami które chciałyby zostawać w ciemnocie i w rezultacie zmusza się lud do tego, aby nie wierzył ani w ustawy, ani we władze szkolne.

Tego przecież nam nie wolno czynić, proszę panów, a to w interesie Wys. Izby,

w interesie ustawy, w interesie Rady szkolnej, w interesie interesu społecznego; nie wolno tych gmin, za to, że są zapobiegliwsze, karać zmuszając je wbrew ustawie do ponoszenia całego ciężaru szkolnego. Dlatego sprawa ta musi być raz i to rychło uregulowaną. Albo niech Sejm powie, że nie może zapobiedz temu stanowi rzeczy, a w takim razie ja sam pierwszy podpiszę wniosek na skasowanie ustawy z r. 1894, wolę bowiem, żeby gminy się nie ludziły, wolę zapobiedz temu zgorzeniu, jakie wywołuje niedotrzymanie obietnic czynionych gminie przez naczelników gmin, czy lustratorów, którzy namawiają gminy do budowania szkół, obiecując, że kraj się przyczyni, a potem okazuje się, że to ni prawda; takiej kompromitacji władz należy przecież zapobiedz, jeśli inaczej być nie może, to choćby przez redukcję ustawy z r. 1894, a żeby przynajmniej stan faktyczny był zgodny ze stanem prawnym.

W sgrawie tej niedawno wskazywał p. Merunowicz, w jakim kierunku pójśćby można, a mojem zdaniem pójść trzeba, bo my wcale budżetu krajowego nie uratujemy łataniną z roku na rok. Łataniną bowiem nie dojdziemy nigdy do porządnego stanu szkolnictwa, z roku na rok będziemy narażeni na najróżniejsze petycje, znowu trzeba będzie dodawać i w ten sposób nasze podatki bez planu marnować.

Wszak raczej już ułożyć sobie pewien plan na przyszłość, żeby wiedzieć co ias czeka, czego nam trzeba, jakoteż sprawę budynków raz załatwić, żeby ją raz wreszcie zepchnąć z porządku dziennego. Dlatego to mój wniosek idzie w tym kierunku, a żeby Wydziałowi krajowemu polecić zbadanie całego sfinansowania tej sprawy w ten sposób, a żeby wliczywszy:

1) to co dajemy już obecnie na budowę szkół z funduszu krajowego,

2) to co Wydział krajowy daje na ten cel tytułem bezprocentowych pożyczek i

3) to co Rada szkolna kraj. dodawać jest zmuszona obliczyć jaki to stanowi procent, od jakiego kapitału, następnie taki kapitał zaciągnąć jako pożyczkę i przystąpić z nim do planowej budowy szkół, a potem kapitał ten rok rocznie umarzać. Już z kapitału odpowiadającego dzisiejszym na ten cel wydatkom możnaby bardzo wiele zdziałać, jeśliby zaś Wys. Izba uchwaliła na ten cel wyższą kwotę, to możnaby wszystkim potrzebom ludności zadość uczynić i szkoły w całym kraju pobudować.

Dziś stan faktyczny przedstawia się tak: Jest 355 gmin takich, które już płaciły

i wszystko ze swej strony zrobiły, ale nie mogą przystąpić do dalszej budowy z powodu braku kwoty 4,655.000 kor.; 571 gmin jest takich, w których nie można przystąpić do zorganizowania szkół z powodu braku 4,837.000 kor., wreszcie, 157 gmin, dla których Rada szkolna uznała za koniecznie potrzebną kwotę około 15,000.000 K. razem więc zapotrzebowanie wynosi 25,138.000 K. Tę zatem kwotę należy wziąć pod uwagę w dalszej dedukcji wniosków w tej sprawie. Gdyby jednak to wydawało się Wys. Izbie za wiele, to przynajmniej 10 milionów w każdym razie potrzeba na wybudowanie już zorganizowanych szkół i szkół w tych gminach, w których tylko z powodu braku budynku nie mogły dotychczas wejść w życie. Trzeba także mieć w pamięci, że dopóki nie będzie dostatecznych budynków szkolnych, dopóty wykonanie przymusu szkolnego nie da się pomyśleć. Przecież tam, gdzie izba szkolna zaledwie połowę dziatwy w wieku szkolnym pomieścić może, trudno wykonać przymus szkolny.

Wreszcie jeszcze jeden smutny fakt, a ten koledzy Rusini zechcą przyjąć do wiadomości, że pod tym względem akurat bardziej upośledzoną jest zachodnia Galicya: tak np. na 37 gmin w powiecie podgórskim zaledwie dwie mają odpowiednie budynki szkolne, w 35 zaś mieszczą się szkoły w zapadłych chatach chłopskich.

W Wadowickiem mamy 9 budynków szkolnych w tym celu wybudowanych, 30 zaś szkół gnieździ się po chałupach chłopskich. Dlatego więc, że wcześniej garnęliśmy się na Zachodzie do oświaty, do szkolnictwa, dlatego umieszczono nas gorzej i budynek szkolny należy tam do rzadkości.

Rada szkolna ma dokładne w tym kierunku cyfry i mogłaby nam dać bardzo zajmujące wyjaśnienie na dowód, że pod tym względem w jaskrawy sposób upośledzoną jest zachodnia część kraju (*Głos: »tak jest Bardzo słusznie.«*)

Z tych wszystkich przyczyn proszę, ażeby Komisya szkolna zechciała sprawę tę traktować nagląco, ażeby tę tak doniosłą nietylko ze względów wychowawczych, ale i sanitarnych w najbliższej przyszłości pomysłnie załatwić. (*Huczne brawa i oklaski.*)

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do Komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu w sprawie formalnej? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje

ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Łazarskiego o przyznanie nauczycielstwu ludowemu w powiecie bialskim nadzwyczajnej subwencji z powodu drożyzny.

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Łazarski:

P. Łazarski. Wys. Izbo!

Już kilkakrotnie w tej sesji sejmowej wnoszone prośby w kierunku podniesienia płac nauczycielstwu ze względu na obecną drożyznę, a wnoszone to tak z prawej jak i z lewej strony Izby. Stąd wynika, że potrzebę w tym kierunku uznano za ogólną. Jeśli ta potrzeba istnieje w całym kraju wogóle, to jednak na Zachodzie jest ona bardziej piekącą, a specjalnie w Bialskim, jako powiecie najbardziej na zachód wysuniętym. Już to samo, że jestto powiat graniczny, w którym cały eksport się koncentruje, dalej to, że jest powiatem najbardziej na zachód wysuniętym, zatem i potrzeby są tam wyższe, czyni tę sprawę dla tamtejszego nauczycielstwa szczególnie piekącą, a to tem bardziej, że płace ich nie mogą absolutnie wystarczać na jakiegobądź uczciwe życie.

Jeden z poważnych posłów powiedział niedawno, że żadną miarą nie powinniśmy dopuścić do tego, ażeby poziom socyalny nauczycielstwa się obniżył. Ja jednak pozwolę sobie stwierdzić, że skoro nie dajemy nauczycielom nawet tego, czego niezbędnie do życia potrzeba, to ten poziom socyalny już jest obniżony. (*Głos: Tak jest.*) A to właśnie ma miejsce w pow. bialskim.

Należy też zważyć, jakie to przykre uczucia muszą budzić w sercach nauczycieli bialskich, gdy patrzą na kolegów swoich tuż o ścianę na Śląsku i w Prusiech. Na Śląsku według ustawy z r. 1902/3 płace nauczycieli są więcej jak dwa razy wyższe, niż u nas; nauczyciel ludowy może tam w drodze awansu dojść do takiej kwoty, o jakiej u nas nie może marzyć najstarszy dyrektor; nieraz płaca takiego nauczyciela równa się płacy nauczyciela w szkołach średnich. Nic też dziwnego, że nasi nauczyciele uciekają na Śląsk, zwłaszcza jeśli obok polskiego władają także językiem niemieckim, jeśli zaś nie, to wogóle z tego zawodu uciekają, skoro widzą naczynic, że lepiej być podmajstrzym we fabryce, niż nauczycielem ludowym.

W ostatnich czasach jedynie usilnemu poparciu ze strony reprezentacji powiatowej (do czego nawet nie jest kompetentną) należy zawdzięczyć, że udało się zatrzymać 4

najporządniejszych nauczycieli, którzy już chcieli nasz powiat opuścić.

Wobec tego wszystkiego sędzę, że wniosek o przyjęcie z doraźną pomocą nauczycielom w powiecie bialskim, słynącym z drożyzny, jest aż nadto usprawiedliwiony. Wprawdzie regulacja płac jest na widoku, ale dopiero za 6 lat, nikt jednak nie wie, co się aż do tego czasu stać może. Dlatego pomoc doraźna jest konieczna, jeśli gdzie, to głównie na zachodzie, a to nietylko ze względów faktycznej potrzeby, ale i ze względów narodowych. (*Brawa*).

Pod względem formalnym proszę o odeślanie mego wniosku do komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. ks. Szpondra o powstrzymanie niesłusznych egzekucyi podatkowych (*aleg. 431*).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Szponder.

P. Szponder. Wysoka Izbo!

Żadna z Władz, czy rządowych, czy autonomicznych, nie nagromadziła przeciwko sobie w sercach mieszkańców Galicyi tyle niechęci i rozgoryczenia, a niejednokrotnie i oburzenia, czasami nawet słusznego, co c. k. Władza skarbowa. Trzeba przyznać, że władze skarbowe znajdują się w przykrem położeniu, już samo bowiem płacenie wszelkich podatków i dodatków, literą prawa przepisanych, chociaż się jest przekonany, że one są i potrzebne i konieczne dla opędzenia potrzeb państwa i kraju, dla podtrzymania i rozwoju różnych instytucyi i urzędzeń publicznych, — wywołuje pewien niesmak w kontrybuentach, i nie jest rzeczą ani wesołą ani przyjemną, bo to już leży w naturze ludzkiej, że każdy woli brać, jak dawać, zwłaszcza gdy do tego dawania otrzymuje rozkaz.

To jednak dla c. k. Urzędu podatkowego jest rzeczą obojętną, z jakim uczuciem dotyczący osobnik płaci nań nałożony podatek, z temi uczuciami się nie liczy i liczyć się nie może, bo c. k. Urząd podatkowy obchodzi tylko ten jedyny fakt, że kontrybuent zaszczycony został wliczeniem go w poczet dojujących krów, że ma płacić i musi płacić tyle i tyle, gdyż w przeciwnym ra-

zie, gdyby się ociągał, zmusi się go prawnymi środkami do tego.

I dopóki c. k. Urząd podatkowy odbiera czy dobrowolnie składane, czy przymusowo ściągane podatki, o ile te mają swe uzasadnienie w przepisach prawnych, właściwie na jakąś niechęć ze strony kontrybuentów c. k. Urząd podatkowy nie zasługuje, bo tylko spełnia przyjęty na siebie obowiązek.

Lecz inaczej rzecz przedstawia się, gdy c. k. Urząd a raczej c. k. inspektor podatkowy czy z braku zrozumienia rzeczy, czy ze ślepego, mechanicznego trzymania się litery prawa, czy ze zbytnej gorliwości w przymaźaniu dochodów państwowych, czy też, a co po największej części bywa, z chęci zdobycia sobie u góry opinii tegoż, sprężystego urzędnika, co to zabiera nietylko to, co się państwu należy, ale usiłuje ściągnąć i to, co się nie należy, przekracza granice swych obowiązków, wówczas niechęć i gorycz kontrybuenta są uzasadnione, gdyż trudno się na to zgodzić a jeszcze trudniej ze spokojem cichego baranka przyglądać się, jak c. k. inspektor podatkowy bezpodstawnie, a przynajmniej na urojonej podstawie, chce wełnę skubać i wydzierać ze skóry kontrybuenta, która mu się wcale nie należy.

Jak u każdego człowieka, u każdego urzędnika gorliwość w spełnianiu swych obowiązków jest chwalebna, tak i u c. k. podatkuwca wcale się jej nie gani, byle tylko ta gorliwość nie przebierała miarki i byle tylko niepotrzebnie nie zaglądała do kieszeni kontrybuenta, bo wówczas jest to już zbyt uczona gorliwość, która zwłaszcza u c. k. podatkuwca objawia się chęcią niepożądaney operacyi na skórze opodatowanego.

Niestety dzieją się takie „skórne“ operacye, dzieją się czasami takie wypadki, przeciwko którym należałoby koniecznie użyć hamulca prawnego, o co właśnie mym wnioskiem i towarzyszy zwracam się do Wysockiego Sejmu.

Zdarzają się bowiem wypadki, mianowicie przy ściąganiu podatku należyściowego, że kontrybuent, pomimo uiszczenia już raz tego podatku bywa nagabywany i zmuszany przez c. k. Urząd podatkowy do powtórnego płacenia.

Nie pomaga tu ani tłumaczenie się kontrybuenta, że podatek ten już raz zapłacił, niepomaga ani wykazanie się kwitem, dowodzącym uiszczenia podatku — masz łracie płacić, bo w księdze likwidacyjnej dotyczącego c. k. Urzędu podatkowego stoi jak byk, żeś nie zapłacił, a to żeś tam gdzieś

w innym c. k. urzędzie podatkowym zapłacił i kwit masz na to, wcale nas nie obchodzi. — Nie chcesz drugi raz płacić, to rekuruj i jeśliś zapłacił, rekurs wygrasz, w przeciwnym razie, jeśli nie zarekurujesz w swoim czasie, zmusimy pana brata do zapłacenia i ściągniemy podatek aż miło!

Operacja się rozpoczyna. Przychodzi naprzód wezwanie do zapłacenia — następnie karta upominająca, potem zajęcie, grabież!

Byłoby jeszcze pół biedy, gdy to spotka człowieka inteligentnego i cierpliwego, ale gdy to spotyka chłopa, któremu w głowie nie może się pomieścić, jak c. k. Urząd może drugi raz żądać tego samego podatku — lub choćby i inteligentnika ale o krewciejszem usposobieniu — gotowa awantura — potem proces o gwałt w czasie urzędowania a epilog — kryminał! A przecież takie postępowanie c. k. Władzy już nie jednego, ale dwóch może zgnuiewać.

A czy to potrzebne! Czyżby bez tego nie można się obejść?

Skąd przychodzi kontrybuent, by powtórnie płacił, gdy już zapłacił i ma na to kwit urzędowy?

Skąd przychodzi Władza wyrządzać przykrość kontrybuentowi i zmuszać go do ponoszenia kosztów rekursowych, kiedy już raz uczynił zadość swym powinnościom? Skąd przychodzi kontrybuent pod groźbą licytacji płacić powtórnie swą należność mimo rekursu, bo wiadomo, że rekurs nie wstrzymuje płacenia podatku? Potrzeba takiemu praktykowania raz kres położyć.

Wprawdzie paragraf, orzekający niewstrzymania płacenia wymierzonego podatku, mimo wniesionego rekursu, jest usprawiedliwionym, bo mógłby zająć wypadek zastrejkwania kontrybuentów, mogliby wszyscy wnieść rekursy przeciw wymierzonym im podatkom i nagle mogłoby się państwo znaleźć bez grosza.

Ale tu się nie rozchodzi o zmianę tego paragrafu co do podatków jeszcze niezapłaconych, tylko o uzupełnienie tego paragrafu co do podatków już raz zapłaconych, a których c. k. Władza domaga się powtórnie. — W tym wypadku rekurs powinien wstrzymać powtórne składanie podatku aż do załatwienia rekursu.

Nie chcę Wysokiej Izby nurzyć wylizaniem przykładów pod tym względem, ograniczę się na przytoczeniu tylko jednego.

Ks. Waligóra, obecny proboszcz w Komorowicach, będąc wikarym w Żeleźni, otrzymał z c. k. Urzędu podatkowego w Żywcu wezwanie do zapłacenia podatku należytościowego za dekret wikaryuszowski w kwocie 6 zł. 25 ct.

Ks. Waligóra już na poprzedniej posadziedzie podatek ten uiścił i jako dowód miał kwit urzędowy. Wykazanie się kwitem nie zadowoliło c. k. inspektora podatkowego, który dla ściągnięcia wspomnianego podatku polecił c. k. Urzędowi podatkowemu użyć prawem wskazanych przymusowych środków. Oczywiście ks. Waligóra wniósł rekurs i wygrał go. Co to za szczególna łaska! Ale jakże się zdziwił, gdy pewnego ładnego poranku zjeżdża do niego egzekutor na zajęcie!

A to co znaczy — pyta ksiądz egzekutora. Ano ks. dobrodziej nie zapłacił i nie chce płacić podatku, więc przyjechałem na zajęcie. — Przecież wygrałem rekurs — i tu pokazał ks. Waligóra czarne na białem. To mię też nic nie obchodzi — powiada egzekutor, — kazali mi zrobić zajęcie i ja muszę rozkaz spełnić. I przedstawiciel c. k. Władzy skarbowej zajął szafę.

Wieść o egzekutorze u księdza, o zajęciu i licytacji piorunem gruchnęła po całej parafii. Baję, dziwaczne domysły i niesłychane historie powstałe na tem tle opowiadano sobie głośno i pocichu.

Prawda, proszę Szan. Panów, jaką przyjemność urządził księdu c. k. Urząd podatkowy, tylko nie wiedzieć, czy z wdzięczności za już zapłacony podatek, czy też ze złości, że go powtórnie nie chciał płacić.

Zapewne Szan. Panowie są ciekawi, co się też dalej stało. Otóż tym razem do licytacji nie przyszło, bo egzekutor wróciwszy do Żywca, oznajmił, że ksiądz wygrał rekurs i on, egzekutor na własne oczy widział dokument urzędowy, ale i tak dla bezpieczeństwa zajął szafę, bo taki był rozkaz. C. k. urzędnik nie chciał dać temu wiary, ale jak zaczął gmerać po papierach, wreszcie wygmerał rezolucję c. k. Dyrekcji Skarbu, zawiadaniającą o wygraniu rekursu, tylko widocznie przez nieuwagę zapomniał jej urzędnik wciągnąć do księgi likwidacyjnej w rubrykę „niezapłacone“.

Pokazuje się więc, że nawet i wygranie rekursu nie zawsze chroni przed tego rodzaju przyjemnościami.

Aby więc takim wypadkiem raz na zawsze łeb uciąć, raczy Wysoki Sejm w myśl postawionego wniosku uchwabić: Kontrybuent po wykazaniu się kwitem zapłacenia podatku, ma być wolny od ściągania go przymusowymi

środkami do powtórnego płacenia, ma być wolny od wnoszenia rekursu, lecz Władza sama od siebie ma zbadać urzędownie, czy ten podatek został rzeczywiście zapłacony, czy nie. Wszelkie środki prawne aż do wyniku badania mają być wstrzymane.

Pod względem formalnym, proszę o odesłanie tego wniosku do komisji podatkowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt.)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rykę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego z projektem ustawy zmieniającej postanowienia §. 16. ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 Nr. 9. Dz. u. kr. względnie ustawy z 21. marca 1888 Nr. 40. Dz. u. kr. *(Aleg. 432.)*.

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego z projektem ustawy zmieniającej §. 8. ordynacji wyborczej powiatowej. *(Aleg. 433.)*.

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego z projektem ustawy zmieniającej postanowienia §. 14. ordynacji wyborczej sejmowej. *(Aleg. 434.)*.

Do uzasadnienia wszystkich trzech wniosków ma głos p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysoka Pałato!

Pozwolu sobi odnoju promowaju uzasadnyty wsi try moji wnesenia, jaki ja postawyw szczo do zminy dotyczących paragrafiw zakona hromadskoho, ordynacyji wyborczoji sojmowoji i ordynacyji wyborczoji powitowoji. Dłajaju se dlatoho, bo racja legiślatywna mo ho projektu szczo do reformy tych postanowień je odnaka i spoczywaje na zowsim identycznych przyczynach.

Rozchodyt sia tutka o obmeżenie praw wirylistiw i to ne o obmeżenie toho prawa, jakie nyńka wirylisty wże majut, ale o zapobiżenie dalszomu, nadmirnomu rozszyreniu seho prawa i zmajoryzowaniu sym prawom kuryj hromadských pry tych wyborach. Czy istnowanie wirylistiw i ich uprawleń w nyńsznych zakonach w zahali je opravdane i czym opravdane, se ricz, nad ktororoju można dowho i szyroko dyskutowaty.

Piśla mojiy hadky istnowanie wirylistiw w wsih ordynacjach naszych ne maje nija koi pidstawy, ono je protywnie duchowy teperisznoji ordynacyji, ono je protywnie systemi, na jakij teperiszni ordynacyji sia operajut.

Ja ne jeśm prychylnykom teperisznych ordynacyj wyborczych. W archiwu Wysokoji Pałaty leżyjt moje wnesenie i mnoho jinszych wnesień, kotri idut' na znesenie tych ordynacyj i opertie ich na zowsim jinszych osnowach.

Ja oczywdno na tym pryncypalnym stanowysku i nyńka stoju, a wnesenie moje na zminu poodynokych postanowień obowiazujucznych teper ordynacyj maj tymsamom łysz znaczinie tymczasowe, opravdane wproczim zowsim tym piśla mojiy hadky, szczo na prychyłue poriszenie tamtych wnesień pryncypalnych treba szczo duże bohato času w tij Pałati.

Dopuszczenie wirylistiw do hołosowania w kuryji własnosty selanskoji je jak raz supereczne z duchom ordynacyji, bo tutka interesa oinoji kuryji majoryzujut' interesa kuryji druhoji.

Nasza ordynacja wyborcza, nasza systema wyborcza operaje sia na reprezentacyji interesiw, a jesly tak je, to treba ti interesa sterczy a ne majoryzuwaty interesamy supereczny.

Sprawa wirylistiw, wże buła predmetom debat w tij Wysokij Pałati. Ja pryhaduju debatu z r. 1886, jaka poperedyła wydanie zakona z 26. czerwnia 1887 w. z. d. 46, reguluczoho pid tym wzhladom ordynacyju wyborczu Sejmowu i powitowu.

Sia debata nastupyla na wnesenie człena naszoji Pałaty, p. Skałkowskoho, kotryj postawyw swoje wnesenie z tych motywiw, szczo rozszyrenie praw wirylistiw, poprostu horozyt tym, szczo może zwesty prawa hołosiw wirylnych ad absurdum.

Wysoka palata uchwałyła tohdy dwa zakony a cikawi sut' motywa komisyyi prawnyczoji, kotra tohdi z wneseniamy w tim naprjami pryszła. Pozwolu sobi zacytowaty kilka sliw, własne duże charakterystycznych zi sprawozdania komisyyi prawnyczoji z r. 1886 *(czyta)*:

Wpływ wirylistiw na wybory w kuryji silskij ne może buty spasennyj i požadanyj, bo zminiaje ciu doteperisznu systemu wyborczu z krywdoju doteperisznych wyborciw.

Wybory z kuryi selańskoji sut' poseredni, na 500 ludej prypadaje doperwa oden wyborec' a pry zrosti czysła hołosiw wirylnych i to małe prawo konstytucyjne staje sia duże problematycznym, bo wyborci, szczo majut hołos wirylnyj, porozumiwyszys z małuju czastyju inszych wyborciw riszajut wybory z pomynieniem wyborciw, wybranych prawyborciamy.

A przyznaty treba, szczo ani prawni ani realni widnosyny kraju naszoho ne opravdujūt' žadania prywilegij poodynokym osobam tilky dla toho, szczo jich własniust zapysana w knyzi dla dibr tabularnych.

Se buło stanowysko komisiji samoji. Szczo dalsze obmeženie prawa wirylistiw orik w swych riszetjach Trybunał derżawnyj a to imenno w r. 1885, de peredmetom jeho decyziji buła odna sporna kwestija szczo do upracywienia wirylistiw, jaka wyrynuła pry nahodi wyboriw do rady derżawnoji z okruha wyborczoho powitu Zołocziw-Peremyszlany.

Trybunał derżawnyj orik tohdy, szczo łysze tohdy wirylisty możut' maty uprawnenia wyborczy w ordynacjach wyborczych im przyznani, koły majut' wydileni z obszariw dwirskich czasty jako okremi obszary dwirski, otoż styskaw se prawo do takich hranjč jaky w praktyci nihde ne buły stosowani. Rezultatom akciji pidniatoj w r. 1886 na wnesenie Dra Skalkowskoho buło wydanie zakona z 26/6 1887, kotryj prawa wirylistiw nadaw łysze tym poodynokym czastiam tabularnym, kotri opłaczuwaly 25 zlr. czystych bezposerednych derżawnych podatkiw. Tym zakonom zwedeno prawa wirylistiw do pewnoj miry, postawleno tym prawam pewni hranyci, sered kotrych ony ne mohły wže w tij stepeny majoryzowaty kurji hromad selskich, jak peredytm.

Odnak nyny znow stoimo w tij stadii sprawy, szczo se majoryzowanie, se zalywane, se zasypowanie wyborciw kurji hromad selskich czerez wirylistiw hrčyt' nam na osnowi zakona o oselach rentowych. Jesły wže nyny stawljaju toti wnesenia, kotri Panowe majete pered soboju, to tendencija ich ne je jensza jak taja, kotra powoduwała Drom Skalkowskim w r. 1886 postawyty wnesenie, o kotrim ja tu howoryw, jak taja tendencija, kotra powoduwała komisju prawnyczu wyrazyty sia w toj sposib, jak ja tu predstawyw, jak tendencija, kotra spowoduwała Wys. Pałatu uchwałyty zakon z 26/6 1887, a w kińcy tendencija, jaka powoduwała Trybunał derżawnyj do wydania oriczenia z r. 1885. Rozchodyło sia o toje, szczo by znów pokłasty tamu temu rozrostowy prawa wirylistiw, kotre može nyny po prostu ad absurdum sprowadyty prawa wyborciw w kurji hromad selskich.

Jesłyby Panowe pryniaily moje wnesenie szczo do zminy ordynaciji wyborczoj, kotre je peredložene Wys. Pałati sprawozdaniem komisiji administracyjnoj, to oczywdno se nyniszne moje wnesenie stałobyś bezpredmetowe, bo po zawedeniu bezposerednych wyboriw w kurji hromad selskich wirylisty dla sych

hromad ne bułyby nebezpečni, ałe jesły maje sia tak zistaty, jak je nyny, jesły wybory dalsze majut' buty poseredni, tohdy je konieczna regulacija i hranycia, szczo by si wybory po prostu ne zrobyły praw wyborciw w hromadach selskich iluzorycznymi i ad absurdum ne sprowadyły samoj osnowy, samoj idei istnucznoj ordynaciji wyborczoj.

Mynuwszoho roku, koły bułyśmo pry debati nad zakonom o oselach rentowych, a imenno pry debati specjalnoj, postawywjem pry dotycznim paragrafi widpowidnu poprawku, kotra domahała sia tohdy samoho, czoho nyny domabaje sia wnesenie. Oderżałyśmo tohdy iz storony biliszosty sojmowej i samoho referenta o oselach rentowych zajawu, szczo pry zakoni o oselach rentowych taja sprawa ne dast sia połahodyty, bo prawytelstwo centralne postawłyto za usłowje, szczo ani joty zminy ne možna, bo inaksze zakon ne oderžyt sankciji. Odnak skazano nam wyražno, szczo w zasadi ne ješte protywni tomu zastereženiu, kotre pewni naši obawy mohłyby opravdaty, łysze musymo se postawyty w okremij dorozy w dorozy zminy dotycznjoj ordynaciji. Se buły słowa, kotri upaly z ust sprawozdatela na trybuni sprawozdawczjoj pry debati nad oselamy rentowymi. Ja opyrajucyś na tych słowach, na sim zajawleniu, kotre ne łysze iz storony samych posliw sej Wys. Pałaty, łysze i z jenszych mise mynuwszoho roku zistało nam złożene, prychođu nyni jak raz z tym projektom, prychođu jak raz toju dorohoju, do kotroj nas biliszist sojmowa mynuwszoho roku widosała.

Tym zapewneniem chotyłyśte Panowe rozwijaty zamity naši duže opravdani, zamity, na kotrych opravdanie nawelyśmo duže waźni argumenty, szczo obmoženie wirylistiw czerez zakon o oselach rentowych maje znaczinie polityczne, maje znaczinie politycznoj i nacjonalnoj majoryzacyi nas w kurjach hromad selskich. Nyńka maje Wys. Pałata možnist faktom załožyty protywu tomu naszomu pidozrinju i zamitom dementi. Pryniatie sych wnesen' bude dokazom iz dnoej storony, szczo polityczne i nacjonalne majoryzowanie Panom može ne bułoby duže chodyło i dla toho ja tii wnesenja postawyw i popyraju ich a pid wzhladom formalnym proszu o widostlanie wsich troch wnesen' do komisiji prawnyczjoj. (*Brawa i oklaski ze strony posłow ruskich*).

Marszałek. Rozprawa otwarta Czy žada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie žada, rozprawa zamknyta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Oleśnickiego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Schätzla o zadoženie seminaryum nauczyciel-

skiego żeńskiego w Brzeżanach. (*Aleg. 435*).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Schätzel.

P. Schätzel. Wysoka Izbo!

Zabrałem głos, by pokrótce uzasadnić, że kraj posiada za mało seminariów nauczycielskich, żeńskich, że je szczególnie za mało posiada Galicya wschodnia. Kraj ma trzy seminaria nauczycielskie żeńskie, w Krakowie, Przemysłu i Lwowie.

Lwów jednakowoż nie zaspakaja potrzeb Galicyi Wschodniej, bo okolice bardziej na Wschód wysunięte żadnego z tych zakładów nie mają pożytku. Również seminarium we Lwowie nie można liczyć do tych zakładów, któreby zaspakajały potrzeby ludności, dlatego, bo trudno wymagać, by dziewczęta ubogie dla wyższego kształcenia się, uciekały się po to kształcenie do Lwowa w warunkach dla nich trudnych i ciężkich. Seminarja żeńskie są właściwie jedynym instytutem żeńskim wychowawczym wyższym dla dziewcząt, bo wiadomo, że gimnazya są dla nich zamknięte uniwersytety również, jeżeli zatem dziewczęta garną się do wyższego wykształcenia, szukają sposobności do tego, to mogą znaleźć ją tylko w seminarium. Seminarium zatem nie tylko ułatwia kształcenie nauczycielskie, lecz w wysokim stopniu dopełnia wykształcenie ogólne dziewcząt.

Jednym z miejsc, które najbardziej zdaje mi się być odpowiednim do założenia takiego zakładu, byłyby Brzeżany, które stanowią niejako środowisko między Podolem a Podgórzem Wschodniej Galicyi. Jestto niejako punkt ciężenia całej ludności wschodniej Galicyi.

Brzeżany dały już dowody, że ludność odczuwa tę potrzebę w wysokim stopniu. Od lat sześciu jest tam założone ze strony inicjatywy osób prywatnych seminarium prywatne, w którym współdziałają nauczyciele gimnazyalni, które cieszy się znaczną frekwencją. Jednakowoż zakład ten prosperować należycie nie może z różnych przyczyn. Uczenie nie są w stanie do znacznych opłat w tym zakładzie, po drugie nauczyciele nie są w stanie poświęcać czas swój nie mając odpowiedniego wynagrodzenia za to.

Wreszcie zachodzą te dalsze trudności, że ta uczennica, która skończyła seminarium, względnie chce mieć patent, musi uciekać się do złożenia egzaminów w zakładach rządowych we Lwowie. Połączone to jest dla dziewcząt biednych z trudnościami i kosztami. Z tych przyczyn wnoszę, żeby Wysoka Izba raczyła uchwalić wniosek do Rządu, by Rząd

przystąpił jak najrychlej do założenia seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Wschodniej Galicyi a szczególnie w Brzeżanach.

Pod względem formalnym proszę o przekazanie mego wniosku do komisji szkolnej.

Marszałek Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Schätzla, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji pracowniczej o wniosku p. ks. Wilczkiewicza o przyznanie urzędom gminnym i parafialnym prawa uwolnienia od opłat za rekomendacje korespondencyj urzędowych. (*Aleg. 436*).

Sprawozdawca poseł Rudrof ma głos.

Sprawozdawca p. Rudrof (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Rudrof (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w drodze ustawodawczej spowodował uzupełnienie ustawy z dnia 2. października 1865 N. 108 dz. u. p. o bezpłatnem używaniu c. k. zakładów pocztowych w tym kierunku, ażeby także urzędom gminnym i duchownym wszystkich stopni hierarchii przysługiwało uwolnienie od należytości rekomendacyjnych w wypadkach uznanych przez te urzędy za konieczne w swoich korespondencyach.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji administracyjnej o petycji mieszkańców przysiółka „Siółko ad Bożyków“ w powiecie Podhajeckim o wyłączenie ze związku gminy Bożyków i utworzenie z tego przysiółka samostnej gminy.

Sprawozdawca poseł Torosiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Torosiewicz** (czyta):

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o petycji mieszkańców przysiółka „Siółko ad Bożyków“ w powiecie Podhajeckim o wyłączenie ze związku gminy Bożyków i utworzenie z tego przysiółka samoistnej gminy.

Wysoki Sejmie!

Przysiółek Siółko ad Bożyków stara się od roku 1899 o utworzenie samoistnej gminy.

Przysiółek ten oddalony od Bożykowa o 7 km. składa się z kilkudziesięciu (60) domów z ludnością 368 dusz. Podatki bezpośrednie opłacane z przysiółka wynoszą 383 K.

Mieszkańcy przysiółka uskarżają się, że z powodu oddalenia od gminy Bożyków nie mogą w całej mierze korzystać z zakładów gminnych, jak ze szkoły, do której z powodu oddalenia, dzieci uczęszczać nie mogą, gdy na utrzymanie tej szkoły przyczyniać się są zmuszeni. W sprawach urzędowych udawanie się do Bożykowa jest uciążliwe, a nadto nie są dostatecznie w Radzie gminnej zastąpieni, posiadają bowiem z swego grona tylko jednego radnego w Reprezentacji gminnej. Nie posiadają też, jak twierdzą, odpowiednich korzyści z kasy pożyczkowej gminnej, gdyż są tam mniej korzystnie traktowani.

Twierdzą dalej mieszkańcy przysiółka, że prestacje drogowe odrabiają wszystkie na terytorium gminy Bożykowa, lub też nieodrabiane prestacje spłacają, a drogi w obrębie przysiółka wcale naprawiane nie bywają. Nie mają też taksatorów w miejscu dla szkód polowych, a w razie potrzeby muszą tychże sprowadzać z Bożykowa, a często dla trudności z tem połączonych zaniechać upominania się o wynagrodzenie za wyrządzone szkody polowe.

Dochodzenia przeprowadzone w tej sprawie przez Wydział krajowy wykazują, że:

1. Podatki bezpośrednie opłacane w Bożykowie wynoszą 1905 K 18 gr.
2. Podatki w Siółku wynoszą 383 koron.
3. Dodatki gminne w roku 1900 w Bożykowie wynosiły 30%, zaś według idealnego budżetu przyszłej gminy Siółko wynosiłyby 25%.

Przysiółek Siółko zakupił na własność od sąsiedniego obszaru dworskiego las w obsza-

rze 393 morgów, położony w obrębie gminy katastralnej Bożyków. Okoliczność ta świadczy, że jakkolwiek podatki bezpośrednie z przysiółka opłacane są nieduże, to przysiółek ten jest zamożny i będzie w stanie pokrywać z łatwością wydatki połączone z administracją samoistnej gminy.

Rada gminna w Bożykowie uchwałą z dnia 19/11 1899 zgodziła się na wyłączenie przysiółka, zaś uchwałą z dnia 26/5 1900 zawarła ugodę co do podziału wspólnego majątku, a ugodę tę zatwierdził Wydział powiatowy.

C. k. Starostwo w Podhajcach, Sąd i Urząd podatkowy, również właściciel obszaru dworskiego w Bożykowie dali przychylnie oświadczenie.

Nadto Wydział powiatowy w Podhajcach, oświadczył, że wyłączenie przysiółka i utworzenie zeń samoistnej gminy jest korzystnym.

Wobec powyżej zestawionych okoliczności sądzi komisya, że należy dążyć do utworzenia z przysiółka Siółko samoistnej gminy. Jednak do ustawowego traktowania sprawy zachodzą braki, które wprzód uzupełnić potrzeba.

Braki te są:

1. Nie ma opinii rady powiatowej w Podhajcach (jest tylko oświadczenie Wydziału powiatowego).

2. Nie ma oświadczenia obszaru dworskiego w Kozowej, iż zgadza się na wcielenie parcel lasowych L. k. 2165/1, 2165/2, 2172/2, 2173/2 zakupionych przez mieszkańców przysiółka Siółko w obszarze 393 m. do przyszłej gminy Siółko (§ 2. ust. o obszarach dworskich z dnia 21/3 1888 dz. ust. kraj. Nr. 41).

3. Nie ma urzędowego wykazu podatków przypisanych w gminie Bożyków z oznaczeniem kwoty podatków opłacanych w Siółku, tudzież urzędowego wykazu podatku od parcel lasowych pod 2. wymienionych.

4. Brak budżetów gminnych z ostatniego roku tak Bożykowa jak też przypuszczalnego budżetu przyszłej gminy Siółko.

Komisya administracyjna przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję przysiółka Siółko ad Bożyków, odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem uzupełnienia, dochodzenia i przedłożenia na najbliższej sesji sejmowej ustawy

celem utworzenia z przysiółka „Siółko“ ad Bożyków samoistnej gminy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji administracyjnej w przedmiocie wydzielenia gminy Ostra z powiatu Buczackiego, a przyłączenia do powiatu Tłumackiego.

Sprawozdawca poseł Leszek Cieński ma głos.

Sprawozdawca p. **Leszek Cieński** (*czyta*):

Sprawozdanie.

Komisji administracyjnej w przedmiocie wydzielenia gminy Ostra z powiatu buczackiego a przyłączenia do powiatu Tłumackiego.

Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy gminy Ostra wnieśli prośbę o wydzielenie Ostrej z pow. Buczackiego, a przyłączenia do pow. Tłumackiego.

Gdy mieszkańcy gminy Ostrej niczem nie uzasadnili naprowadzonych powodów, celem przyłączenia do pow. Tłumackiego, przeto komisja administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę gminy Ostra o wyłączenie z powiatu Buczackiego a przyłączenie do pow. Tłumackiego, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji gminy Mikołajów w przedmiocie utworzenia w tej gminie c. k. Starostwa.

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o petycji gminy Mikołajów w przedmiocie utworzenia w tej gminie c. k. Starostwa.

Wysoki Sejmie!

Petycja gminy Mikołajów przytacza tyle i takich argumentów za założeniem c. k. Starostwa w tej miejscowości, iż ostatecznie kompetentne władze bliżej nad tą sprawą zastanowić się winny, a jeżeli to jest możliwe wskazanem by było, by te władze dotyczącej petycji swego udzieliły poparcia.

Nie jest to zresztą sprawa nowa, bowiem gmina Mikołajów już w roku 1899 sprawę utworzenia c. k. Starostwa poruszała, wniosła petycję w tej sprawie do Wysokiego Sejmu, a Wysoki Sejm uchwałą z 22. marca 1899 odstąpił petycję tę Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Wydział krajowy odniósł się w r. 1899 w tej sprawie do c. k. Namiestnictwa, jednak c. k. Namiestnictwo reskryptem z d. 6. maja 1899 l. 4254/pr. oświadczyło, że wprawdzie należy dążyć do powiększenia liczby władz politycznych, do czego też władza krajowa dąży, że jednak dążenie to ma swoje granice w granicach budżetu państwowego, które pozwalają tylko na powolne i stopniowe powiększenie wydatków na cele administracyjne.

Na tej zasadzie c. k. Prezydium Namiestnictwa odmówiło połowczas petycji gminy Mikołajowa swego poparcia.

Stosunki z biegiem czasu się zmieniają i być może, że już nadeszła pora do poparcia obecnie wniesionej petycji przez c. k. Władzę krajową.

Dlatego komisja administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Mikołajowa do l. S. 198/904 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Kazimierz Lubomirski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Kazimierz Lubomirski.

P. Kazimierz Lubomirski. Wysoka Izbo! Wniosek komisji administracyjnej brzmi, by petycję miasta Mikołajowa odesłać do Wydziału krajowego do zbadania. Przy sposobności tej zwrócę uwagę, że przeszłego roku było kilka podobnych petycji do Sejmu, które w podobny sposób zostały odesłane do Wydziału krajowego do zbadania. Pozwolę sobie postawić wniosek, aby drugim punktem załatwienia tej sprawy było wezwanie Wy-

działu krajowego, żeby zechciał o ile możliwości jeszcze w czasie trwania bieżącej sesji sejmowej zdać sprawę o petycjach innych miejscowości w tymże duchu już przeszłego roku do zbadania Wydziałowi krajowemu odesłanych. Między innymi była petycja gminy Makowa o kreowanie tam starostwa, która była w wysokim stopniu usprawiedliwioną, albowiem z pomiędzy powiatów zachodniej Galicji, powiat myślenicki jest pod względem położenia i formacji geograficznej najbardziej niekorzystnie wycięty pomiędzy innymi, albowiem odległość gmin położonych nad granicą węgierską jest tak wielka, że ludzie celem załatwienia interesu w starostwie, muszą poświęcić trzy dni, jeden na udanie się, drugi na załatwienie interesu, a trzeci na powrót.

(P. Abrahamowicz. Proszę o głos.)

Z tego powodu jest wiele takich miejscowości, które oczekują załatwienia swych prośb w tym kierunku.

Pozwałam sobie tedy postawić wniosek, żeby dodano jeszcze punkt 2. mianowicie: żeby Wydział krajowy zechciał w czasie obecnej sesji zdać sprawę o petycjach innych miejscowości, do tego samego celu dążących.

Marszałek. Głos ma p. Abrahamowicz.

P. Abrahamowicz. Prosiłem o głos nie dlatego, jakobym chciał lub miał powód do polemizowania z wnioskami szanownej komisji, komisja bowiem stawia wniosek bardzo zwykły i zresztą niewinny: przekazuje tę petycję do zbadania Wydziałowi krajowemu.

Ale skoro petycja miasta Mikołajowa ma być zbadana pod względem wyboru miejsca dla przyszłego starostwa, pominąć nie mogę tego, że drugim miastem, które już miało starostwo i tylko przy reorganizacji starostwo to zwinięte zostało, jest Szczercz, bliżej centrum kraju położony, bliżej władz krajowych, tak samo przy kolei żelaznej jak Mikołajów o tyle mniej korzystnie, że Mikołajów stację ma po za miastem, a tu jest stacja w środku miasta. A więc badając kwestyę, gdzie Starostwo ma być nowo urządzone, siłą fizyczną, na podstawie realnych i słusznych stosunków Szczercz musi wejść na równi z Mikołajowem w kombinację, a może nawet wysuwa się na pierwszy plan. Tych słów parę nie przeciwko wnioskowi komisji, który nie zawiera żadnego merytorycznego postawienia sprawy, tylko z uwagi na tę okoliczność, że przy traktowaniu sprawy utworzenia nowych Starostw, nie tylko Mikołajów ale i Szczercz wchodzi w kombinację z równo-

mi prawami i właściwościami, a może wyższymi.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Stapiński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Stapiński ma głos.

P. Stapiński. Przeciwko wnioskowi komisji nic nie mam, ale skoro już Wydział krajowy ma tę sprawę badać, to sądzę, że będzie wskazane, aby Wydział krajowy zechciał przyjść do Wysokiej Izby także z wnioskami co do kreowania starostw w innych miejscowościach i to w takiej liczbie, jaka jest w Galicji koniecznie potrzebna. Że jesteśmy jak pod każdym innym względem, tak i pod względem wyposażenia we władze administracyjne polityczne, niesłuchanie pokrzywdzeni przez centralny rząd austriacki, to rzecz powszechnie wiadoma. Wszakże u nas okręgi polityczne co do liczby zaludnienia są dwa razy większe aniżeli w sąsiednim Ślązku, gdzie przeciętna liczba ludności na okręg polityczny wynosi 40.000, a u nas wypada na taki okręg 78.000. Ba, ale poza liczbą ludności trzeba wziąć na uwagę jeszcze inny wzgląd, który tę sprawę na niekorzyść Galicji w wysokim stopniu pogarsza. Zaludnienie na Ślązku, jako prowincji fabrycznej, jest gęste, komunikacja tak władz z ludnością jak ludności z władzami jest łatwa. Natomiast np. w moim powiecie, Krośnieńskim na comiesięczne sesje wójtów zmuszony jest mieszkaniec np. Barwinka lub Polan odbyć podróż 5 milow! Więc nie dziwnego, że ludność się skarży, iż takim obowiązkiem nie jest w stanie podołać.

Starosta przyjmuje wójtów w jak najlepszej intencji, chciałby tę ludność pouczyć, jak się ma rządzić, chciałby wiedzieć o wszystkim, wzywa więc wójtów do siebie, ale wszakże niepodobienstwem jest żądać od wójtów, żeby oni zadość uczynili tym wymaganiom, wskutek czego spadają na nich grzywny. Potrzeba więc nie tylko jednego starostwa w Mikołajowie czy w Szczercu, lecz co najmniej jeszcze raz tyle ile ich mamy, a w niektórych okręgach stanowczo i po trzy nawet, bo niektóre okręgi mają i po 100.000 ludności.

Oczywista rzecz, że żądać musimy tego natarczywie i tak dalej się krzywdzić nie damy, bo w takich stosunkach uciążliwości dla gmin muszą istnieć. Weźmy np. w takim okręgu brzeskim miasteczko Zakliczyn. Do starostwa w Brzesku jest 3 1/2 mili, a jeszcze za Brzeskiem dalej ku Grybowowi są połączone gminy. Miasteczko to jest handlowe, ludność jego przemysłowa względnie zamożna,

ruch emigracyjny znaczny, emigranci potrzebują paszportów do Prus lub Ameryki i zatem wszystkim muszą odbywać kilkumilową drogę do Brzeska i z powrotem. A wyobraźmy sobie, że np. starostwo nie było w stanie załatwić tej lub owej sprawy w jednym dniu i wskutek tego ten i ów interesent musi wracać do domu, straciwszy czas nadaremnie. Tak starostwo naraża się mimowoli na zarzuty i oskarżenia ludności, bo ostatecznie, cóż ludności do tego, wszak rząd austriacki obowiązany jest tak urządzić swoją maszynę, żeby załatwił, co do niego należy, a skoro nie załatwił, to zażalenia ludności są całkiem uzasadnione.

Tak samo w okręgu bialskim Oświęcim, miejscowość tak ruchliwa, z takim olbrzymim ruchem przejezdnych, w jasielskim Żmigród, a w okręgu krośnieńskim Dukla, powinnyby zostać siedzibami władz administracyjnych, żeby ludności przyjść z pomocą w załatwianiu codziennych potrzeb.

Z tego względu do wniosku referenta pozwalam sobie zaproponować następującą poprawkę:

„a przytem przedłożył Sejmowi sprawozdanie o upośledzeniu Galicyi pod względem liczby starostw w stosunku do innych krajów koronnych“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma poseł Merunowicz.

P. Merunowicz. Zabieram głos nie dlatego, ażebym chciał się sprzeciwić wywodom p. Stapińskiego, ale chciałbym zaznaczyć, że w każdym razie tak ważna sprawa jak przedłożenie planu nowego podziału administracyjnego tak incydentalnie nie da się załatwić. To wymaga innego sposobu traktowania.

Otoż ja, nawiązując do wywodów i argumentów przytoczonych w sprawozdaniu komisji i zgadzając się na poprawkę Eksel. p. Abrahamowicza, ośmielam się upraszać, ażeby Wysoki Sejm raczył do wniosku komisji a mianowicie po końcowem słowie: „do zbadania“ dodać następujące słowa: „...czy należałoby utworzyć nowe starostwo w Mikołajowie czy w Szczercu“ — a to z tego powodu, że na przetrzeleni ze Lwowa do Żydaczowa, wynoszącej przeszło 8 mil, nie ma starostwa.

Przy tej sposobności trzeba uwzględnić i to, że miasta te starają się o to od szeregu lat i że to je wiele kosztuje. Sądzę też,

że zastępca ziemi żydaczowskiej nie będzie miał nie przeciwko temu, ażeby Wydział krajowy rozważył szanse i okoliczności, które przemawiają za utworzeniem starostwa w jednym lub drugim z powyższych miast.

Dlatego proszę, ażeby Wysoki Sejm raczył mój dodatek uchwalić.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdv nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca poseł Maiss. Wysoka Izbo!

Przeciwko wnioskowi p. ks. Lubomirskiego komisja administracyjna w zasadzie nie mieć nie może, bo skoro sprawy tego rodzaju już Wydziałowi krajowemu przedłożone zostały, nie widzę przyczyny, dla którejby sprawy te do Wysokiej Izby czy na tej czy też na przyszłej sesji przyjść nie miały.

Co się tyczy wniosku p. Stapińskiego, to w odpowiedzi na ten wniosek wyręczył mnie już p. Merunowicz.

Od siebie dodam nadto, że rzecz wnioskiem p. Stapińskiego objęta jest sprawą wagi nader doniosłej, wymagającej ścisłego opracowania, wielu różnych dat statystycznych; dlatego też — że się tak wyrażę — z rękawa wytrzęsiona być nie może.

Ja więc w imieniu komisji administracyjnej wnioskowi temu wręcz się sprzeciwiam.

Również sprzeciwiam się wnioskowi p. Merunowicza i poprawce Esc. p. Abrahamowicza dlatego, że Wydział krajowy, który najlepiej zna stosunki krajowe i miejscowe, (p. Stojalowski. Znak pytania.) — niewątpliwie rzecz tę co do odległości badał, — a skoro rzecz ta już dziś formalnie traktowana będzie do komisji a potem do Sejmu, to nie ma żadnej wątpliwości, że komisja tego rodzaju poprawki w przyszłości uwzględnić będzie mogła.

Dlatego ja przy wniosku komisji administracyjnej w całej pełni obstaję.

Marszałek. Podaję najpierw do poparcia wniosek p. Lubomirskiego, który opiewa:

II. Wzywa się Wydział krajowy, aby jeszcze w bieżącej sesji przedłożył sprawozdanie o petycjach innych miejscowości o kreowanie starostwa wniesionych, a Wydziałowi krajowemu do zbadania odstąpionych.

Kto popiera ten wniosek, zechce rękę

podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparty.

Podaję teraz do poparcia poprawkę p. Stapińskiego, która opiewa:

„a przytem przedłożył Sejmowi sprawozdanie o uposledzeniu Galicyi pod względem liczby starostw w stosunku do innych krajów koronnych“.

Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna liczba*). Nie jest poparta.

Podaję dalej do poparcia poprawkę p. Merunowicza, która opiewa:

„Czy należałoby utworzyć nowe c. k. Starostwo w Mikołajowie, czy w Szczercu?“

Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest poparta.

Przystępujemy do głosowania.

Podaję najpierw do głosowania wniosek komisji. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następnie podaję do głosowania poprawkę p. Merunowicza. Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Wreszcie podaję pod głosowanie wniosek p. Lubomirskiego. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Rawie o podwyższenie subwencji krajowej do 60% na budowę drogi gminnej I. klasy Hruszów-Niemirów-Magierów-Dobrosin w powiecie Rawskim.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos,

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (*czyta*):

Sprawozdanie.

Komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Rawie o podwyższenie subwencji krajowej do 60% na budowę drogi gminnej I klasy Hruszów-Niemirów-Magierów-Dobrosin w powiecie Rawskim.

Wysoki Sejmie!

Projektowana droga gminna I. klasy Hruszów-Niemirów-Magierów-Dobrosin prowadzi przez trzy powiaty:

a to przez powiat:

jaworowski na długości	4.356 klm.
rawski " "	34.119 "
żółkiewski " "	0.955 "

długość zatem całej drogi wynosi 39.421 km. Według projektu zatwierdzonego przez Wydział krajowy koszta budowy całej drogi obliczono na 648.400 K., z czego na budowę w powiecie rawskim przypada kwota 562.500 K. Na budowę powyższej drogi na terytoriach wszystkich trzech powiatów c. k. Rząd przyznał ryczałtową subwencyę w sumie 200.000 K. Z tej sumy przypada na budowę drogi w powiecie rawskim kwota 173.500 kor., która stanowi 30.84% sumy kosztorysowej. Rada powiatowa w Rawie uchwałą z dnia 24. czerwca 1904 postanowiła przyczynić się do budowy rzeczonyj drogi na własnym terytorium udziałem z funduszów powiatowych w wysokości 30.16% ogólnych kosztów budowy. Datki dobrowolne deklarowane na budowę tej drogi łącznej wartości 7.360 kor. przedstawiają 1.30% sumy kosztorysowej. Rozporządzeniem zaś z dnia 13. września 1904 l. 18.407 Wydział krajowy oświadczył gotowość pokrycia subwencyą krajową reszty rzeczywistych kosztów budowy, nie pokrytej subwencyą państwową, udziałem powiatu i datkami dobrowolnymi, zastrzegł wszakże, że droga będzie zbudowana pod technicznym kierownictwem organów technicznych Wydziału krajowego, zarząd administracyjny zaś i finansowy budowy sprawowałby Wydział powiatowy. Na fundusz krajowy przypadłby zatem do zapłacenia z tytułu subwencji krajowej 37.70% sumy kosztorysowej. Przyjąwszy za podstawę do obliczenia podany wyżej stosunek procentowy udział poszczególnych funduszów w sumie kosztorysowej 562.500 K. przedstawia się jak następuje:

fundusz państwowy	173.500 K.
" powiatowy	169.650 "
strony interesowane	7.360 "
fundusz krajowy	211.990 "

Jak się później okazało, Rada powiatowa w Rawie uchwaliła powyższy udział powiatu w kosztach budowy w oczekiwaniu, że Reprezentacja powiatowa wykona budowę na własnym terytorium w drodze przedsiębiorstwa za sumę kosztorysową, aby tym sposobem pokryć chociaż częściowo ten procentowy datek, który z układu odnośnego na ciężar powiatu przypada. Gdy jednak Wydział krajowy znając miejscowe stosunki i trudności budowlane, nie mógł się na to zgodzić i skrzepowany odpowiedzialnością za

subwencyę państwową, we własnym zarządzie roboty prowadzić uznał za stosowne — na ten czas Wydział powiatowy Rawski uznał za stosowne odnieść się z petycją do Wysokiego Sejmu, aby ze strony kraju uzyskać na budowę tę zamiast 37% aż 60% całych kosztów budowy, które przy takiej dotacji redukowałyby ofiarność powiatu do 7%.

Komisya drogowa nie może poprzeć aż tak wygórowanych żądań ale sądzi, że Wydział krajowy w swojej własnej kompetencji może tą sprawą tak pokierować, aby dać powiatowi jak najdalej idące ulgi — tak aby budowa drogi mogła przyjść do skutku i subwencya tak wydatnio przez Państwo udzielona rychło zużytkowaną została i dlatego wnosi:

• Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycyę Wydziału Rady powiatowej Rawskiej do l. 1984 wniesioną w sprawie budowy drogi z Dobrosina przez Magierów, Niemirów do Hruszowa odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w granicach obowiązujących przepisów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji drogowej o petycji gmin i obszarów dworskich powiatu Limanowskiego, które proszą o subwencyę w wysokości 75% na budowę drogi gminnej I. klasy z Kamienicy do Mszany dolnej.

Sprawozdawca poseł Tyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Tyszkiewicz (*czyta*).

Sprawozdanie.

Komisji drogowej o petycji gmin i obszarów dworskich powiatu Limanowskiego, które wnoszą o subwencyę w wysokości 75% na budowę drogi gminnej I. klasy z Kamienicy do Mszany dolnej.

Wysoki Sejmie!

Powiat limanowski należy bezsprzecznie do najuboższych powiatów całego kraju. Obszar powiatu wynosi 957.79 km. kw. powierzchni, posiada 91 gmin wiejskich nie

licząc obszarów dworskich o ludności według spisu z r. 1890 75.980 dusz.

Wydatność grosza wynosi zaledwie kor. 1062.

W całym kraju są tylko dwa powiaty, które mają niższą wydatność grosza t. j. powiat Grybów ma wydatność grosza kor. 800, powiat Stary Sambor ma wydatność grosza Koron 1003. Wszystkie inne powiaty mają wydatność wyższą.

Gleba jest bardzo licha i nadaje się przeważnie tylko do uprawy owsa i ziemniaków. Południowa część powiatu składa się z 25 gmin i 19 obszarów dworskich o powierzchni 443.633 km. kw. i 26.848 dusz.

Cała ta część powiatu wynosząca prawie połowę powierzchni nie posiada ani jednej drogi bitej, a brak dobrej komunikacji daje się ciężko odczuwać ludności.

Tak gminy jak i obszary dworskie posiadają w tej części powiatu duże przestrzenie leśne, które z powodu braku komunikacji i dróg są dla eksploatacji zupełnie niedostępne. Budowa drogi z Kamienicy do Mszany dolnej, która przez reprezentacyę powiatową uznaną została za drogę gminną I. klasy okazuje się potrzebna, gdyż przecnie całą połowę powiatu, która obecnie drogi nie posiada, a przez to ułatwi komunikacyę i podniesie ekonomicznie.

Powiat jednak przy tak niskiej wydatności grosza nie jest w stanie podjąć się sam tej budowy, bez znaczniejszej subwencyi krajowej i słusznem jest, żeby tak biednemu i opuszczonemu powiatowi kraj przyszedł z pomocą.

Ponieważ jednak Wydział powiatowy nie przedłożył jeszcze planu i kosztorysu tyczących budowy wyżej wspomnianej drogi, przeto Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycyę gmin i obszarów dworskich powiatu Limanowskiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia po myśli okólnika Wydziału krajowego z dnia 22/12 1882 l. 51.432 i dodatkowej instrukcyi z d. 20.7 1890 l. 3326.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Na-

dwórnej o przyznanie 60% subwencji na budowę drogi wiodącej z Łączyna do Peczeniżyna, a wynoszącej na terytorium powiatu Nadwórnianńskiego 3·140 km.

Sprawozdawca p. Tyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Tyszkiewicz (czyta).

Sprawozdanie

Komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Nadwórnej o przyznanie 60% subwencji na budowę drogi wiodącej z Łączyna do Peczeniżyna, a wynoszącej na terytorium powiatu nadwórnianńskiego 3·140 km.

Wysoki Sejmie!

Jedyna droga komunikacyjna, łącząca południowo-wschodnią część nadwórnianńskiego powiatu z miasteczkiem Peczeniżynem i innymi gminami, jest droga gminna, wiodąca z Łączyna przez Mołodiatyn do Peczeniżyna, wynosząca w całości około 15 km., a na terytorium nadwórnianńskiego powiatu 3·140 km.

Z powodu górzystego i usuwistego terenu, droga ta środkami prestacyjnymi i zaśilkami z powiatowego funduszu dróg gminnych nie może być utrzymana w odpowiednim stanie.

Frekwencja, która i-tak na tej drodze teraz jest duża, gdyż łączy z Peczeniżynem i okolicą gminy powiatu Nadwórnianńskiego wzmogłaby się znacznie, gdyby została zrekonstruowana, łączyłaby bowiem trzy powiaty i ułatwiałaby komunikację przy wywozie soli ze salin w Łączynie i drzewa z lasów młodiatyńskich, dokąd przystęp jest dziś prawie niemożliwy.

Reprezentacja powiatu powodując się temi okolicznościami, uchwala swoją z dnia 29. marca 1904, postanowiła uznać drogę tę jako ważną arterję komunikacyjną, za drogę gminną I. klasy.

Wydział krajowy reskryptem z dnia 5. sierpnia 1903 udzielił Wydziałowi powiatowemu w Nadwórnej pomocy technicznej celem wypracowania szczegółowego planu i kosztorysu tej drogi, która w granicach powiatu Nadwórnianńskiego 3·140 km. długości, stanowi część komunikacji drogowej Sołotwina - Nadwórna - Łączyn-Mołodiatyn - Peczeniżyn.

Kosztorys obliczony został na kwotę koron 110.000, z czego przypada koron 38.000 na budowę mostu drewnianego na Prucie.

Budowa drogi Łączyn-Mołodiatyn stanowi jednak integralną całość z budową dalszego jej ciągu do Peczeniżyna w powiecie kołomyjskim i tylko droga Łączyn-Mołodiatyn-Peczeniżyn, jako całość subwencyonowana być może, inaczej bowiem droga ta byłaby tylko lokalnego znaczenia.

Celem uzyskania żądanej subwencji, okazuje się potrzebnem porozumienie się Wydziału powiatu Nadwórnianńskiego z Wydziałem powiatowym kołomyjskim co do równoczesnej budowy drogi Łączyn-Mołodiatyn i Mołodiatyn-Peczeniżyn.

Wobec tego komisja wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić petycję Wydziału powiatowego w Nadwórnej odesłać Wydziałowi krajowemu celem przeprowadzenia pertraktacji z sąsiednim powiatem kołomyjskim i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Lisku w sprawie podwyższenia subwencji krajowej z 60% na 75% na drogę Lutowska-Cisna.

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Wiśniewskiego, ma głos jako sprawozdawca p. Mieczysław Urbański.

Sprawozdawca p. Urbański (czyta).

Sprawozdanie

Komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Lisku w sprawie podwyższenia subwencji krajowej z 60% na 75% na drogę Lutowska-Cisna.

Wysoki Sejmie!

Droga subwencyonowana Lutowska-Cisna 45 kilometrów długości, położona w południowej części powiatu liskiego, obsługuje bezpośrednio 16 gmin o ludności 10.000 mieszkańców. Budowę rozpoczęto w r. 1898 na podstawie zatwierdzonego częściowego projektu przy udziale 40% subwencji krajowej.

W r. 1899 Wydział krajowy podniósł subwencję na 50%, Wysoki Sejm uchwala z dnia 9. lipca 1902 podwyższył subwencję na 60% począwszy od r. 1902.

Pod koniec roku 1903 zbudowano prawidlowo, według zatwierdzonych projektów przestrzeń od Dwernika do Nasicznej, na długości 6·7 kilom. i od Kalnicy do Dołżyc w stronę Cisny na długości 8·3 kilom., razem 15 kilometrów. Nadto wykonano częściowo roboty ziemne na pierwszych 6-ciu kilometrach od Lutowisk wraz z budową 5 ciu mostów, jak również most na Sanie w Dwerniku i Nasicznej.

Koszt ogólny tych robót po koniec roku 1903 wynosił 245·360 koron, a zatem średni koszt budowy można przyjąć na 16.000 koron za jeden kilometr.

Pozostała do budowy przestrzeń wynosi około 30 kilometrów, której koszt może być nieco niższy, w przybliżeniu jednak około 395.000 koron może wynosić, z tej przyczyny, że ogólne warunki tej budowy są dość trudne ze względu na teren górzysty.

Powolny postęp robót należy przypisać głównie małym zasobom finansowym powiatu, ponieważ jeden grosz dodatków wynosi tylko 1.600 koron, ze względu jednak, że powiat wstawia do budżetu na potrzeby drogowe 24%, a ma tych dróg w powiecie około 700 kilometrów i bez znaczniejszej subwencji krajowej, rozpoczętych dróg wykończyć nie jest w stanie, komisya drogowa wyraża przekonanie, że petycja powiatu liskiego zasługuje na uwzględnienie.

W ostatnim jednak czasie Wydział powiatowy nie czuł się w obowiązku wykonywać robót podług zatwierdzonych planów, roboty więc w ten sposób prowadzone, nie mogły być odebrane i powiat został narażony na straty. Żeby więc zapobiedz na przyszłość tego rodzaju nieprawidłowościom, zachodzi konieczność, aby roboty na drogach subwencyonowanych w powiecie liskim były prowadzone pod kierownictwem inżyniera Wydziału krajowego, tembardziej, że może zająć potrzeba zmiany projektu budowy.

Komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: subwencyę krajową na budowę drogi Lutowiska-Cisna podwyższa się z 60% na 70% rzeczywistych kosztów budowy, począwszy od roku 1906. Budowa ma się prowadzić pod kierownictwem inżyniera Wydziału krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek Komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Lisku w sprawie subwencji na rekonstrukcyę drogi powiatowej Ustrzyki-Lutowiska.

W zastępstwie sprawozdawcy p. Wiśniewskiego ma głos jako sprawozdawca p. Mieczysław Urbański.

Sprawozdawca p. Mieczysław Urbański (*czyta*).

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Lisku w sprawie subwencji na rekonstrukcyę drogi powiatowej Ustrzyki-Lutowiska.

Wysoki Sejmie!

Droga powiatowa Ustrzyki dolne-Lutowiska długości około 26 kilometrów, z których w powiecie Liskim 23 kilom., w powiecie turczańskim 3 kilom, oddana została powiatowi jako dawna droga erarialna.

Droga ta prowadzona przeważnie terenem górzskim na dziale wód między Sanem a Dniestrem jest założona najfatalniej. Spadki bowiem w niektórych punktach dochodzą do 15%, a nadto droga ta nieprzechodzi w wielu miejscach przez zabudowane osady, lecz prowadzi wyniosłemi wzgórzami. Wszystkie te wadliwości w samym założeniu utrudniają znacznie tę tak ożywioną komunikacyę.

Droga ta rozpoczyna się od gościńca państwowego w Ustrzykach i przechodzi bezpośrednio przez gminy: Jasień, Jałowe, Horszów, Zadwórze, Rabe, Żołobek, Czarna, Lipie w powiecie turczańskim i Lutowiska. Nadto pośrednio obsługuje około 30 gmin. Ludność całej tej okolicy wynosi około 30.000 (wedle spisu 1899).

W okolicy Lutowisk jest kilka większych tartaków i cała ta okolica bardzo handlowna ma najbliższą stacyę kolejową w Ustrzykach.

Powiat liski należy do najuboższych w kraju, gdyż wydatność jednego grosza podatku wynosi 1.600 K, a na potrzeby drogowe powiatu uchwalono 24%.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że tak ze względu na założenie tej drogi, jak i ze względu na przyszłe jej utrzymanie, komunikacya ta wymaga radykalnej rekonstrukcyi, której koszt według tamtejszych warunków w przybliżeniu może około 200.000 koron wynosić.

Z powyższego przedstawienia sprawy, ze względu tak na ważność tej komunikacyi,

jak również wobec słabych sił finansowych powiatu jest wskazaniem przyznanie na ten cel zasiłku z funduszu krajowego tem bardziej, że dążące do połączenia z tą drogą inne drogi sąsiednie a mianowicie w powiecie Turczańskim droga powiatowa Turka-Czarna i w powiecie Staro-Samborskim, droga gminna Ławrów-Mszaniec, których budowa obecnie jest w toku, są subwencyonowane z funduszu krajowego po 75%.

Z tych więc powodów komissa drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Wydziału powiatowego w Lisku odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w myśl obowiązujących przepisów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji drogowej o petycyi ks. Henryka Polańskiego, gr. kat. proboszcza w Paportnie p. Dobromil, o konieczną regulację i budowę drogi przez wsie Kropiwnik i Książpol i o udzielenie kwoty 100 koron na podwyższenie drogi i budowę mostku w Paportnie.

Sprawozdawca p. Ochrymowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Ochrymowicz (*czyta*).

Sprawozdanie

komisji drogowej o petycyi księdza Henryka Polańskiego gr. kat. proboszcza w Paportnie, p. Dobromil, o konieczną regulację i budowę drogi przez wsie Kropiwnik i Książpol i o udzielenie kwoty sto (100) koron na podwyższenie drogi i na budowę mostku w Paportnie.

Wysoki Sejmie!

Ksiądz Henryk Polański opisuje w swej do Wysokiego Sejmu wniesionej petycyi opłakany stan swej gminy Paportno, która przez szereg lat nawiedziona różnemi klęskami, w dodatku jeszcze do tego wszystkiego nie ma żadnej drogi, którą mogliby mieszkańcy tejsze gminy dostać się do Dobromila i innych okolicznych miejscowości.

Stan tej drogi ma być tak lichy, że w czasie słyoty trzeba 40 razy przez wodę prze-

jeżdżać, a czasami jest niemożliwym i że wskutek tego (podpisany) petent nie może spełniać należycie swoich funkcji duchownych.

Potent podaje w swej petycyi, że imieniem gminy już odniósł się w tej sprawie z prośbą do Rady powiatowej w Dobromilu, ażeby tę drogę choć częściowo w najgorszych miejscach naprawiono — ale bez skutku. W tem przykrem położeniu udaje się petent z prośbą do Wysokiego Sejmu, by Wysoki Sejm raczył zainteresować się tą drogą i przyczynił się datkiem do rekonstrukcyi tej drogi, co byłoby wielkiem dobrodziejstwem dla gminy.

Komisyja drogowa nie zapoznaje ważności tej drogi dla gminy Paportno, ale ponieważ petent nie przedłożył dokładnego planu ni kosztorysu, któryby choć w przybliżeniu wykazał jaka potrzebna jest kwota na częściową zmianę i budowę tej drogi, nie może komisya drogowa załatwić merytorycznie tę sprawę i stawia przeto wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę księdza Henryka Polańskiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie kom. kolejowej o petycyi miasta Brzozowa do l. 1.381 o budowę kolei via Przemyśl-Dynów-Brzozów-Rymanów lub Iwonicz z ewentualnem przedłużeniem na Dukłę, oraz o analogicznych petycyach do l. s. 1.696, 1.697, 1.748, 1.749, 1.819, 1.851, 1.908, 1.941, 1.942 i 2.016.

Sprawozdawca poseł Głabiński ma głos.

Sprawozdawca p. Głabiński (*czyta*):

Sprawozdanie

komisji kolejowej o petycyi miasta Brzozowa do l. 1.381 o budowę kolei via Przemyśl-Dynów-Brzozów-Rymanów lub Iwonicz z ewentualnem przedłużeniem na Dukłę, oraz o analogicznych petycyach do l. s. 1.696, 1.697, 1.748, 1.749, 1.819, 1.851, 1.908, 1.941, 1.942 i 2.016.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasta Brzozowa i obywatele tego miasta wnieśli petycję do Wys. Sejmu do l. 1381 o uchwalenie budowy normalnej torowej kolei via Przemysł-Dynów-Brzozów-Rymanów lub Iwonicz z ewentualnem przedłużeniem via Dukla do Węgier.

Petycję tę bądź w całości, bądź z pewnemi zmianami poparły:

Obszar dworski w Wydrnej, Zarząd zakładu kąpielowego w Rymanowie, Zwierzchność gminna Orzechówka, Towarzystwo zaliczkowe roln. w Przemysłu, gminy Jasionów, Jaśliska, Krzywca, Dubiecko, Galic. karpacie naftowe towarzystwo dawniej Bergheim i Mac Garwey, konsystorz biskupi przemyski rzymsko-katolicki, Obszar dworski w Humni-skach, Towarzystwo zaliczkowe w Dubiecku.

W petycji miasta Brzozowa przytoczono wiele okoliczności, uzasadniających potrzebę budowy kolei żądanej, oraz rokujących tej kolei odpowiednią rentowność. Komisya kolejowa jednak nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi, aby już teraz, przed zbadaniem tej sprawy przez Wydział krajowy i wysłuchaniem opinii krajowej rady kolejowej petycję tę załatwić merytorycznie, a to tak z tej przyczyny, że interesowane strony dotychczas nie oświadczyły gotowości dopełnienia warunków obowiązującej ustawy krajowej o popieraniu kolei lokalnych, jak ze względu na to, że komisya kolejowa nie ma wiadomości o kierunku trasy kolei Przemysł-Sanok, która ma być budowaną jako kolej strategiczna, nie może pominąć uwagi, że koleje łączące Węgry z Galicyą okazały się szkodliwymi dla naszego kraju, a zarazem uważa za potrzebne uwzględnienie interesów kolei lokalnej Przeworsk-Dynów w razie budowy nowej linii kolejowej w owej okolicy.

Komisya kolejowa wnosi tedy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy miasta Brzozowa do l. 1381 o budowę kolei via Przemysł-Dynów-Brzozów-Rymanów lub Iwonicz z ewentualnem przedłużeniem na Duklę oraz analogiczne petycje do l. 1696, 1697, 1748, 1749, 1819, 1851, 1908, 1941, 1942 i 2016 przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

P. Czajkowski Władysław. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Władysław Czajkowski.

P. Czajkowski Władysław. Wysoka Izbo!

Sprawozdanie, które właśnie p. Sprawozdawca odczytał, nie jest drukowane, nie możliwem więc było lepszemu przygotowaniu się do debaty nad wnioskami komisji kolejowej.

Ponieważ zaś wśród tych petycji znajdują się także petycje gmin powiatu przemyskiego jak Krzywca, Dubiecka a nawet miasta Przemysła i ponieważ ta sprawa dotyczy bardzo powiatu przemyskiego, przeto ośmieliłem się, jako poseł mniejszych posiadłości powiatu przemyskiego zabrać głos w tej sprawie, ażeby choć w krótkich słowach, przyznając bez odpowiedniego na to przygotowania, wnioski komisji kolejowej poprzeć.

Pozwolę sobie przedewszystkiem stwierdzić jeden moment, pewien objaw, a mianowicie ten, że częstokroć w tej Wysokiej Izbie na budowę kolei uchwalane były bardzo wysokie sumy w bardzo poważnych cyfrach, a uchwały te, mówię częstokroć, bo nie zawsze przechodziły w tej Wysokiej Izbie również częstokroć nawet bez obszerniejszej dyskusji.

Pozwolę sobie natomiast stwierdzić, że niejednokrotnie w tej Wysokiej Izbie w sprawach, gdzie chodziło o kwoty mniejsze, w sprawach, które nie miały tej doniosłości, jak budowa kolei, w sprawach gdzie wydatki nie były tak wielkie jak przy budowie kolei, dyskusa w tej Wysokiej Izbie, częstokroć może nawet ponad potrzebę, szerokie zataczała kręgi.

Jeżeli tak jest i jeżeli się nie mylę, że tak było, to w tej chwili muszę sobie postawić pytanie, dlaczego się tak działo.

Jeżeli zaś tak się działo, to ja nie widzę innych powodów, jak może właśnie dwa, a mianowicie, że przedewszystkiem Wysoka Izba sprawozdaniom opracowaniu odnośnych projektów dawała zupełne zaufanie, a także i referentom a ponadto, że częstokroć dla jednostek w rzeczach tego rodzaju, brak materiału, brak dat do zabierania głosu, brak może nawet odwagi, chociaż może niejednokrotnie przy uchwałach co do budowy kolei można było mieć nawet pewne wątpliwości.

Oprócz tego jednego objawu spostrzegłem w tej Wysokiej Izbie od czasu jak mam zaszczyt w niej zasiadać i drugi objaw.

Jeżeli się nie mylę, to sprawa budowy kolei nie stała tak, ażeby z góry co do powstać mających kolei A, B, C. itd. był dokładny preliminarz, analogicznie, jak to już ściślej miało miejsce przy budowach dróg w kraju.

Częstokroć powstawały koleje znówu z dwóch powodów. Najpierw dlatego, że częstokroć była według mego przekonania gorliwsza inicjatywa jednostek, gorliwsza zapobiegliwość stron, a konstatuję, że zupełnie nie naganna, albo że budowa jednej kolei swoją konsekwencją, czego z góry za czas nie obmyślano, wywoływała konieczność budowy drugiej kolei.

To są dwa objawy przy budowach kolei.

Wysoka Izba wybaczy, jeżeli podnoszę tę inicjatywę jednostek, gdyż pragnę jako zastępca powiatu przemyskiego według moich skromnych sił zastąpić tę inicjatywę i o ile ona dotychczas skutecznie popartą nie była, mojem skromnem przemówieniem petycyje powiatu przemyskiego poprzeć.

Proszę Wysokiej Izby, jeżeli jest mowa o budowie kolei to ja rozumiem jedno, że przedewszystkiem musi być rozstrzygniętem pytanie rentowności tej kolei, jeżeli nie chodzi wyłącznie o kolej strategiczną, gdzie naturalnie te względy mogą być w słabszej mierze persekwowane, a następnie kwestya oprocentowania kapitału na budowę kolei inwestowanego.

Jeżeli tu jest mowa o kolei, która wychodzi z Przemyśla via Dynów, czy ona się skreśli potem, jak w petycyi proponują czy też jak w sprawozdaniu obecnie odczytanem słyszeliśmy via Dynów-Sanok jako strategiczna, to ja pozwolę sobie jakkolwiek bez najmniejszego przygotowania, i jakkolwiek cyfry przytoczyć mogę tylko z pamięci, podzielić się z Wysoką Izba pewnymi skromnymi uwagami.

Kolej o której mowa, jeżeli mię pamięć nie myli, miałyby przestrzeń, może trochę więcej, może trochę mniej około — jak mi się zdaje — 100 kilometrów.

A szczególnie opieram się na tych projektach i na tej trasie, jakie już p. inżynier Rindl na mocy koncesyi przedwstępnej na tej drodze Przemyśl-Dynów-Rymanów i to w 2 kierunkach przeprowadził. Obwód, któryby ta kolej łączyła może wynosić kilkadziesiąt tysięcy hektarów, a 150.000 ludności. Zachodzi więc pytanie, czy istnieją warunki, któreby zapewniały tej kolei rentowność. Te warunki wedle mego przekonania jak tę sprawę w Kole polskiem miałem już zaszczyt przedstawić, nietylko że istnieją, ale nawet są może i bardzo dobre.

Proszę Panów zważyć, że kolej przechodziłaby doliną Sanu, okolicą nadwyzczajnie żyzną, której produkcya mojem zdaniem jest taką, że idzie aż na eksport; dalej kwitnie

tu hodowla bydła, jest masa gorzelnia i także w tym kierunku produkcya — sędzę — idzie na eksport.

Co do przemysłu, to istnieje przede-wszystkiem wielki browar akcyjny w Krasieczynie, bardzo wielka liczba gorzelni, dalej stawia tam pierwsze kroki eksploatacya torfu, która naprzód postąpić nie może, jak długo komunikacya nie będzie lepszą, wreszcie była także i częściowa eksploatacya ropy. Warunki więc ogólne istnieją, już i już to, co mnie jako niefachowemu w tej sprawie jest wiadomem, usprawiedliwia przemówienie moje na poparcie budowy tej kolei.

Na tem poparciu nie chciałbym się jednak ograniczyć i jeśli Wys. Izba pozwoli, chciałbym pójść o krok dalej, a to dlatego, że w sprawozdaniu komisji jest mowa o tej kolei pod względem strategicznym. Kiedyś przed około 10 laty byłem w tem położeniu, że jako pełnomocnik śp. Adama ks. Sapielę starałem się o tz. Vor-Concession na kolej Przemyśl-Bircza. Kto z temi sprawami jest obznajomiony, nie może uwierzyć, ażeby ks. Sapielha koncesyi nie otrzymał. Tymczasem jeśli teraz mowa o kolei Przemyśl-Dynów-Sanok, pozwolę sobie wyrazić wątpliwość, czy postępowanie Rządu co do tej kolei było zupełnie szczere. Stawiam tu wyraźnie to pytanie, na które odpowiadam kategorycznie, że muszę mieć pewne wątpliwości. Opieram te wątpliwości na tem, że taką przedwstępną koncesyę ministerstwo udzieliło niejakiemu architekcie wiedeńskiemu Rindlowi. Pan ten zgłosił się do nas do powiatu i uważając, że przynosi ze sobą zbawienie dla kraju, nie mógł pojąć, dlaczego wszyscy mieszkańcy nie idą za nim i nie subskrybują kwot potrzebnych na pokrycie przedwstępnych robót i trasy; mieszkańcy bowiem wogóle nie mieli zaufania dla tego pana właściciela koncesyi przedwstępnej. Mimo to jednak przeprowadził on trasę, nie w jednym ale w dwu kierunkach, i to nakładem bardzo poważnych kosztów. Miałem sposobność słyszeć od rozmaitych powag, że kolej ta jako strategiczna jest konieczna i mam to przekonanie, że rząd, któryby musiał tę kolej sam wybudować, użył tego p. Rindla do tego, ażeby w ten sposób do tej budowy przyczyniły się strony interesowane a ewent. kraj.

To postępowanie — jeżeli tak było — naprowadziłoby mnie na przypuszczenie, że postępowanie Rządu nie było bardzo szczere. Jeśli Rząd z tych funduszków państwowych, na które przecie i my składamy się, ma pieniądze na cele militarne, na koleje strategicz-

ne, to nie powinno być dla niego obojętnem, żeby kolej była budowana także z uwzględnieniem stosunków ekonomicznych.

Tych kilka słów chciałem nadmienić ad vocem wzmianki odczytanej w sprawozdaniu co do kolei Przemyśl-Sanok, jako kolei strategicznej. Mimo, że jestem zastępcą powiatu przemyskiego, muszę przecież podnieść, że dla mnie nie jest obojętną, że się tak wyrażę, polityka finansowa, przy budowach kolei wogóle.

Bardzo dobrze rozumię, że liczyć się trzeba z finansami kraju.

Wiemy też wszyscy i czujemy, że Rząd ma w tem interes, by kolej ta była i to rychło wybudowaną. I już ten sam moment tej polityki, według mojego pojęcia, możeby nie nakazywał zbytniego w tej sprawie pospiechu z naszej strony.

Zadawalnia mnie więc wniosek komisji kolejowej, który opiewa na zbadanie tej sprawy i mam nadzieję, że może tych kilka uwag moich przyczyni się do tego, że kwestya stanie się jasną a mianowicie, że tak samo jak ta kolej jest potrzebną dla kraju, to w szerszej mierze jest potrzebną i to bardzo, ta kolej także dla państwa.

Na tych słowach kończę, polecając ten wniosek komisji kolejowej.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Głabiński. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie petycji Karoliny Michalewiczowej o podwyższenie w drodze łaski emerytury dla jej córki Kazimiery, byłej nauczycielki ludowej.

Sprawozdawca poseł Michałowski ma głos.

Sprawozdawca poseł Michałowski (*czyta*):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej w sprawie petycji Karoliny Michalewiczowej o podwyższenie w drodze łaski emerytury dla jej córki Kazimiery, byłej nauczycielki ludowej.

Wysoki Sejmie!

Karolina Michalewiczowa, wdowa starszka 75-letnia uprasza o podwyższenie emerytury wymierzonej jej umysłowo chorej córce Kazimierze, po 15 latach służby w zawodzie nauczycielskim.

Petentka twierdzi, że kwota 192 K 48 haleryz przyznaną tytułem emerytury nie wystarczy na pokrycie kosztów utrzymania chorej w Zakładzie na Kulparkowie.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycję Karoliny Michalewiczowej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożenie sprawozdania na następnej sesji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie petycji Jana Mrzygłockiego, c. k. praktykanta podatkowego w Mostach wielkich, o częściowy zwrot kwoty złożonej tytułem zwrotu pobranego stypendyum pedagogicznego.

Sprawozdawca poseł Michałowski ma głos.

Sprawozdawca poseł Michałowski (*czyta*):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej w sprawie petycji Jana Mrzygłockiego c. k. praktykanta podatkowego w Mostach Wielkich o częściowy zwrot kwoty złożonej tytułem zwrotu pobranego stypendyum pedagogicznego.

Wysoki Sejmie!

Jan Mrzygłocki, obecnie praktykant urzędu podatkowego w Mostach Wielkich, pobrał w czasie swych studyów w c. k. seminarium nauczycielskiem tytułem stypendyum pedagogicznego kwotę 620 K pod warunkiem, iż przez 6 lat pełnić będzie obowiązki nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych.

Petent pełnił obowiązki nauczycielskie tylko przez lat 4, a gdy miał przejść do służby rządowej, musiał poprzednio zwrócić funduszowi szkolnemu krajowemu całe pobrane stypendyum w kwocie 620 K.

Ponieważ petent przyjętymi zobowiązaniami w znacznej części zadość uczynił, gdyż lat 4 pełnił obowiązki nauczycielskie, przeto właściwie winien zwrócić funduszowi krajowemu szkolnemu nie całą kwotę, ale tylko $\frac{1}{3}$ część tej kwoty.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycę Jana Mrzygłockiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożenia sprawozdania na następnej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi podatkowej o petycyach gminy Wola dembowiecka powiatu jasielskiego l. s. 883/04, gminy Zarzecze powiatu jasielskiego l. s. 885/04, gminy Żelazówka powiatu dąbrowskiego l. s. 889/04 o wystaranie się u rządu o opust podatku gruntowego za lata 1904 i 1905 z powodu kłeski posuchy.

Sprawozdawca poseł Buynowski ma głos.

Sprawozdawca p. Buynowski (*czyta*):

Sprawozdanie

Komisji podatkowej o petycyach gminy Wola dembowiecka pow. jasielskiego Ls. 883/04 gminy Zarzecze pow. jasielskiego Ls. 885/04 gminy Żelazówka powiatu dąbrowskiego Ls. 889/04 o wystaranie się u Rządu o opust podatku gruntowego za lata 1904 i 1905 z powodu kłeski posuchy.

Wysoki Sejmie!

Gminy Wola dembowiecka i Zarzecze powiatu jasielskiego i gmina Żelazówka powiatu dąbrowskiego wniosły do Wysokiego Sejmu petycje o wyjednanie u Rządu opustu podatku gruntowego za lata 1904 i 1905 z powodu kłeski posuchy.

Komisya wnosi: :

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycje gmin Wola dembowiecka i Zarzecze powiatu jasielskiego i gminy Żelazów-

ka powiatu dąbrowskiego Ls. 583, 585 i 589 z r. 1904 odstępuje Sejm c. k. Rzadowi do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie kom. prawniczej o petycji Zwierzchności gminnej w Janowie powiatu samborskiego o wydzielenie gminy Janów z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze, a przydzielenie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej soli.

Sprawozdawca poseł Huza ma głos.

Sprawozdawca p. Huza (*czyta*):

Sprawozdanie

Komisji prawniczej o petycji Zwierzchności gminnej w Janowie, powiatu samborskiego o wydzielenie gminy Janów z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze, a przydzielenie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej soli.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminna w Janowie na podstawie uchwały rady gminnej tamże z dnia 12. października 1904, prosi o wydzielenie gminy Janów z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze, a przydzielenie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej soli. Prośbę swą motywuje Zwierzchność gminna tem, że gmina Janów odległa jest od Starej soli tylko o 5 kilometrów, a od Sambora o 25 kilometrów. Komisya prawnicza w merytoryczną ocenę wniosku atoli obecnie wdrażać się jeszcze nie może, albowiem brak jej potrzebnych do tego dat, oraz opinij kompetentnych czynników, jak Władz rządowych i autonomicznych i dlatego komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycę Ls. 1687/04 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, złożenia sprawozdania i postawienia wniosku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Kom. prawniczej o petycji Zwierzchności gminnej w Czaplach o wydzielenie gminy Czaple z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej Soli.

Sprawozdawca poseł Huza ma głos.

Sprawozdawca p. **Huza** (czyta):

Sprawozdanie

Komisji prawniczej o petycji Zwierzchności gminnej w Czaplach o wydzielenie gminy Czaple z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze a przydzielenie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej soli.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminna w Czaplach prosi na zasadzie uchwały Rady gminnej w Czaplach z dnia 22. bm. o wydzielenie tejże gminy z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze a przydzielenie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej soli, uzasadniając swą prośbę tą okolicznością, że gmina Czaple odległa jest od Sambora o 15 klm. podczas gdy od Starej Soli tylko 6 kilometrów

Komisja prawnicza nie mając żadnej podstawy do oceny rzeczonyj petycji, w szczególności nie mając w tej mierze potrzebnych dat i opinij kompetentnych Władz rządowych i autonomicznych wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycję Ls. 1688/04 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i złożenia sprawozdania z odpowiednim wnioskiem.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji prawniczej o petycji Zwierzchności gminnej w Humieńcu o wydzielenie gminy Humieniec z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze a przydzielenie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej Soli.

Sprawozdawca poseł Huza ma głos.

Sprawozdawca p. **Huza** (czyta).

Sprawozdanie

Komisji prawniczej o petycji Zwierzchności gminnej w Humieńcu o wydzielenie gminy

Humieniec z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze, a przydzielenie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej Soli.

Wysoki Sejmie:

Zwierzchność gminna w Humieńcu petycyonuje, powołując się na uchwałę Rady gminnej w Humieńcu z dnia 10. bm. o wydzielenie tejże gminy z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Samborze i przydzielanie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starej Soli, a prośbę swą uzasadnia tem, że gmina Humieniec odległa jest od Sambora o 13 km., zaś od Starej Soli tylko o 8 km.

W braku potrzebnych dat oraz oświadczeń się ze strony interesowanych Władz rządowych i autonomicznych, komisja prawnicza nie może na razie oświadczyć się stanowczo co do rzeczonyj prośby i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Ls. 1689/04 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i złożenia sprawozdania z odpowiednim wnioskiem.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji przemysłowej z petycji Franciszka Cichockiego i tow. z Potylicza o urządzenie 6-cio miesięcznego kursu garncarskiego.

Sprawozdawca poseł Żardecki ma głos.

(Głosy: Poseł Żardecki jest nieobecny.)

Marszałek. Wobec tego przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego:

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej o petycji Stowarzyszenia „Pracy kobiet“ we Lwowie o podwyższenie subwencji.

Sprawozdawca poseł Maryewski ma głos.

Sprawozdawca p. **Maryewski** (czyta):

Sprawozdanie

Komisji przemysłowej o petycji Stowarzyszenia „Pracy kobiet“ we Lwowie o podwyższenie subwencji.

Wysoki Sejmie!

Stowarzyszenie „Pracy kobiet“ istniejące we Lwowie od lat trzydziestu, utrzymuje szkołę szycia białego i haftu, w której rokrocznie sto kilkanaście dziewcząt od lat 12 tu do lat 16-tu nietylko kształci się zawodowo, lecz również pobiera inne nauki szkolne.

Niezawodnie każdy przyznać musi, że najtrudniejsza dola uboższej klasy ludności miejskiej, jest udziałem dziewcząt, dla których znalezienie uczciwej pracy bez uzdolnienia zawodowego, jest rzeczą trudną i nieprzystępną.

Stowarzyszenie „Pracy kobiet“ zakładając szkołę szycia białego i haftu jak najmniej nauki kroju, chociaż w małej mierze, miało na względzie przyjscie z pomocą przysłym pracownikom.

Stowarzyszenie, którego główny dochód stanowić powinny wkłaski członków, liczy ich tak mało, że gdyby nie subwencya c. k. Rządu w kwocie 1200 kor. i kraju w wysokości 1400 kor., byt jego byłby niemożliwym.

Komisya przemysłowa uważa cel stowarzyszenia za doniosły, nie tylko ze względów humanitarnych lecz również i przemysłowych; nie ulega bowiem wątpliwości, że w miarę zdolnych pracownic miejscowych, import białizny z poza kraju zmniejszać się powinien.

Ze sprawozdań i zamknięć rachunkowych z lat 1902 i 1903, jakie Stowarzyszenie Wydziałowi krajowemu przedłożyło, nabrała komisya przemysłowa przekonania, że dotychczasowe jego dochody nie są wystarczające, aby Zakład odpowiednio do ilości zgłaszających się uczenic i potrzeb rzeczywistych mógł się rozwijać i rozszerzyć, wnosi więc:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odstępuje się petycję Stowarzyszenia „Pracy kobiet“ we Lwowie Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Marszałek Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji przemysłowej o petycji Franciszka Szweida w sprawie subwencji na rozszerzenie warsztatu wyrobu skrzypców.

Sprawozdawca poseł Maryewski ma głos.

Sprawozdawca p. Maryewski (czyta):

Sprawozdanie

Komisji przemysłowej o petycji Franciszka Szweida w sprawie subwencji na rozszerzenie warsztatu wyrobu skrzypiec.

Wysoki Sejmie!

Komisya przemysłowa wnosi:

Odstępuje się petycję Franciszka Szweida Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji sanitarnej z petycji Zarządu Zakładu św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie o zwolnienie od obowiązku bezpłatnego utrzymywania dwóch chorych.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki ma głos.

Sprawozdawca p. Trzeciecki (czyta):

Sprawozdanie

Komisji sanitarnej z petycji Zarządu zakładu św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie o zwolnienie od obowiązku bezpłatnego utrzymywania dwóch chorych.

Wysoki Sejmie!

Zarząd zakładu św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie pragnie uzyskać zwolnienie od obowiązku przyjętego umową z 1. czerwca 1897 utrzymywania bezpłatnego dwóch chorych w zamian za otrzymane wówczas 12.000 K.

W petycji żądała się Zarząd zakładu na postępowanie Dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie.

Gdy sprawa załatwioną być nie może bez szczegółowego badania, komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje petycję Zarządu zakładu św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie o uwolnienie od obowiązku utrzymywania

bezpłatnego dwóch łożek — Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wniosek.

Ze względu, że w roku bieżącym w szczególności, a w latach ostatnich wogóle ceny artykułów spożywczych w powiecie Myślenickim niezmiernie poszły w górę tak, że przy wielkim nadto wyzysku ze strony pośredników, podrożenie ich zupełnie zwiędło równowagę budżetu nauczycieli ludowych, opartego na stałej, a niezmiernie skromnej płacy,

Ze względu, że powiat Myślenicki ucierpiał bardzo w r. 1904 z powodu posuchy i braku paszy, skutkiem czego ilość bydła niezmiernie się zmniejszyła, a mięso podrożało,

Ze względu, że powiat Myślenicki jest miejscem zaopatrywania się wielu miejsc kąpielowych w artykuły spożywcze, co z powodu położenia górskiego i nieurodzajności ziemi tem większe, cały rok trwające, ich podrożenie spowodza,

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Nauczycielstwu ludowemu powiatu Myślenickiego przyznaje się aż do chwili uregulowania płac według norm, mających być uchwalonemi, dodatek drożyzniany o wysokości odpowiedniej procentowemu podnieśnieniu cen mięsa i innych artykułów żywności weale wniosku Wydziału krajowego, który tenże w porozumieniu z Radą szkolną krajową jeszcze w ciągu obecnej sesji Sejmu przedłożyć zechce.

II. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby zechciał w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadać i ewentualnie przedłożyć wnioski, celem założenia krajowego Stowarzyszenia spożywczego dla nauczycieli ludowych z siedzibą we Lwowie i filiami komisowemi we wszystkich miastach powiatowych dla

dostarczania nauczycielom różnych artykułów, jeżeli nie konsumcyjnych, to przynajmniej domowego i osobistego użytku po cenach jak najbardziej zbliżonych do kosztów produkcji i Zarządu.

We Lwowie, d. 19. października 1905.

Wnioskodawca:

Kazimierz Lubomirski w. r.

Baworowski, Szajer, Tyszkiewicz, Jaworski, Michałowski, Vayhinger, Bal, L. Cieński, Stojalowski, Kramarczyk, Mycielski, Skołyzewski, Buynowski, Tomaszewski, Maryewski, Szwed.

Wniosek.

Zważywszy, że kraj nasz należy w państwie austriackim do najbardziej opuszczonych pod względem szkolnictwa,

zważywszy, że w powiecie Tarnobrzeskim, liczącym 74 gmin wiejskich z miasteczkami, których jest 5, nie ma żadnej szkoły średniej,

zważywszy, że z tego powiatu więcej aniżeli 400 uczniów uczęszcza do szkół średnich, przeważnie do gimnazyj w Rzeszowie, Tarnowie, Krakowie, Dębicy i Mielcu,

zważywszy, że gimnazyja obecnie znajdujące się są przepelnione a szczególnie nowo założone gimnazjum w Mielcu, w którym oprócz 94 uczniów zapisanych, 40 uczniów nie przyjęto dla braku miejsca,

zważywszy wreszcie, że czynniki miejscowe jak gmina miasta Tarnobrzegu, Rada powiatowa, oraz okoliczne gminy wiejskie skłonne są do poniesienia bardzo znacznych ofiar pieniężnych jedynie w tym celu, ażeby można uzyskać utworzenie szkoły średniej w Tarnobrzegu,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przystąpił do założenia szkoły państwowej średniej Tarnobrzegu.

We Lwowie, d. 19. października 1905.

Wnioskodawca:

Franciszek Krampa w. r.

Stapiński, F. Włodek, Bojko, Wesolński, Ostapczuk, Stojalowski, Szponder, Szwed, Barabasz, Kramarczyk, Potoczek, Żardecki, Szajer, Huryk, Korol.

Sekretarz p. Mazikiewicz (*czyta*):

Wnesenie.

Wysokij Sojm izwołył uchwałyty :

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczo-
by w jak najkorotszym czasi założyło w Sam-
bori gimnazju z ruskym jazykom wykła-
dowym.

U Lwowi, dnia 19. zowtnia 1905.

Wneskodatel

Korol w. r.

Szeptyckij, Czechowycz, Mogilnickij, Mazyke-
wycz, Effynowycz, Szajer. Huryk, Barabaszy,
Stojałowski, Bohaczewskij, Hlidziuk, Ostap-
czuk, Staruch, Ochrymowycz, Ołeśnyckij.

Marszałek. Pierwsze czytanie tych wnio-
sków umieszczę na porządku dziennym naj-
bliższego posiedzenia.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedze-
nia wyczerpaży.

Następne posiedzenie odbędzie się w so-
botę dnia 21. października 1905 o godzinie
10. rano z następującym porządkiem dziennym
(*czyta*):

1. Pierwsze czytanie wniosku p. ks.
Wesolińskiego w sprawie organizacyi powiatow-
wych szkół gospodyń wiejskich i założenia kra-
jowej szkoły tego rodzaju w powiecie Ja-
sielskim.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Sta-
pińskiego o zapłacenie z funduszu krajowego
kwot 126 K. 88 h. i 1.216 K. 18 h. egze-
kwowanych od gminy Komborni tytułem kosztów
leczenia ubogich.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Kra-
marczyka o ograniczenie przymusu szkolnego
w szkołach ludowych wiejskich.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. ks.
Wilczkiewicza o zmianę obowiązującego regu-
laminu dla służby domowej.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Szweda
o przyznanie nauczycielstwu ludowemu w po-
wiecie żywieckim dodatku z powodu dro-
żyzny.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. ks.
Stojałowskiego o zmianę ustawy kraj. z 15.
sierpnia 1895 Nr. 62. Dz. u. kr. o uwolnie-
niu spraw hipotecznych drobiazgowych od
drzymusu notaryalnego.

7. Pierwsze czytanie wniosku p. ks.
Stojałowskiego w sprawie wykonania nowej
ustawy o dostarczaniu podwód dla wojska.

8. Pierwsze czytanie wniosku p. Krem-
py o założenie szkoły średniej w Tarnobrzegu.

9. Pierwsze czytanie wniosku p. Korola
o założenie w Samborze gimnazjum z ruskim
językiem wykładowym.

10. Pierwsze czytanie wniosku p. Ka-
zimierza Lubomirskiego w sprawie przyznania
nauczycielstwu powiatu Myślenickiego do-
datku z powodu drożyzny i założenia kra-
jowego stowarzyszenia spożywczego dla nau-
czycieli.

11. Sprawozdanie komisji administra-
cyjnej o wniosku p. Wursta w sprawie po-
krywania z funduszków państwa kosztów
popisowych przeznaczonych do badania szpital-
nego.

Sprawozdawca poseł Tarnawski.

12. Sprawozdanie komisji szkolnej
w sprawie przeznaczenia funduszu ś. p. Xaw.
Polanowskiego na rzecz szkoły ludowej w Ró-
wni pow. Liskiego.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

13. Sprawozdanie komisji szkolnej o re-
zolucyi p. Szajera w sprawie zakładania szcze-
pników przy każdej szkole ludowej na wsi.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

14. Sprawozdanie komisji gminnej o pe-
tycyi gminy m. Krakowa w sprawie zmiany
ustawy z 29. listopada 1877 Nr. 58. o po-
borze opłat od psów w mieście Krakowie.

Sprawozdawca poseł Górski.

15. Sprawozdanie komisji administra-
cyjnej o prośbie mieszkańców przysiółka
Stanowiska ad Kopytowa o utworzenie z tegoż
przysiółka samoistnej gminy.

Sprawozdawca poseł Leszek Cieński.

16. Sprawozdanie komisji administracyj-
nej o prośbie osady Konopnicy o utworze-
nie samodzielnej gminy administracyjnej z roz-
parcelowanego obszaru dworskiego Kaltwasser.

Sprawozdawca poseł Leszek Cieński.

17. Sprawozdanie komisji administra-
cyjnej w przedmiocie prośby gminy miasta
Monasterzysk o kreowanie c. k. Starostwa
w teje miejscowości.

Sprawozdawca poseł Leszek Cieński.

18. Sprawozdanie komisji administra-
cyjnej w przedmiocie wyodrębnienia miaste-
czka Laszek murowanych od wsi Laszek.

Sprawozdawca poseł Leszek Cieński.

19. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o petycji mieszkańców przysiółków Zielonej, Dziembronia i Bystrzeca ad Żabie o utworzenie z tych przysiółków samoistnej gminy.

Sprawozdawca poseł Leszek Cieński.

20. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o petycji gminy Peczeniżyna o rozszerzenie powiatu sądowego peczeniżyńskiego.

Sprawozdawca poseł Maiss.

21. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o petycji gmin Makowa, Białej, Juszczyzna, Skawiny, Osielca, Kojszówki i wielu innych w przedmiocie założenia w miasteczku Makowie c. k. Starostwa.

Sprawozdawca poseł Maiss.

22. Sprawozdanie Komisji drogowej o petycji Magistratu miasta Buczacza o przyznaniu z funduszów krajowych kwoty 12.000 kor. na wykupno gruntów do uregulowania drogi krajowej i drogi gminnej I. klasy Buczac-Nagorzanka.

Sprawozdawca poseł Tyszkiewicz.

23. Sprawozdanie Komisji drogowej z petycji Leibisza Bergmana, dzierżawcy rogatek krajowych przy gościńcach Mielnicawanie Puste, Jezierzany i Wołkowce, Porejmy, Borszczów, Korolówka i Uście biskupie o opust czynszu dzierżawnego w kwocie 18.400 kor., lub o rozwiązanie kontraktu.

Sprawozdawca poseł Tyszkiewicz.

24. Sprawozdanie Komisji drogowej o petycji mieszkańców Toporowa w sprawie subwencji na dojazd z Toporowa do stacji kolejowej w Ozydowie.

Sprawozdawca poseł Sala.

25. Sprawozdanie Komisji gminnej o petycji gmin: Chochołowa, Witowa, Wróblówki, Podczerwonego, Dzianisza, Cichego i Czarnego Dunajca (l. s. 432) w sprawie przywrócenia tymże prawa zarządu majątkiem leśnym, będącym własnością gmin powyższych.

Sprawozdawca poseł Bojko.

26. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji gminy Podlesie ad Przyłęk powiatu

Kolbuszowskiego w sprawie wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez dziką zwierzynę.

Sprawozdawca poseł Bohaczewski.

27. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji gminy Duba powiatu Dolińskiego w sprawie wynagrodzenia za szkodę wyrządzoną mieszkańcom, teje gminy przez dziką zwierzynę.

Sprawozdawca poseł Bohaczewski.

28. Sprawozdanie Komisji petycyjnej, dotyczące petycji Urzędu parafialnego obrz. łac. w Grzymałowie o zarządzenie przeniesienia posterunku żandarmeryi z Mazurówki do Grzymałowa.

Sprawozdawca poseł Traczewski.

29. Sprawozdanie Komisji petycyjnej, dotyczące petycji stowarzyszenia pracownic konfekcyi damskiej pod wezwaniem św. Józefa we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Traczewski.

30. Sprawozdanie Komisji petycyjnej w sprawie odłączenia kościoła filialnego w gminie Skomielnej Białej od parafii w Rabce i w sprawie niekonkurowania teje gminy do kosztów budowy nowego kościoła w Rabce.

Sprawozdawca poseł Wilczkiewicz.

31. Sprawozdanie Komisji przemysłowej z petycji gminy m. Dobczyce o założenie szkoły koszykarskiej.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

32. Sprawozdanie Komisji przemysłowej z petycji Franciszka Cichockiego z Potylicza o urządzenie 6-miesięcznego kursu garncarskiego.

Sprawozdawca poseł Żardecki

33. Sprawozdanie Komisji sanitarnej o petycji gminy król. stoł. miasta Krakowa w sprawie umieszczenia umysłowo chorych w miejskim domu kalek i nieuleczalnych.

Sprawozdawca p. Władysław Czaykowski.

Następne posiedzenie odbędzie się za tem w sobotę o godzinie 10 rano. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 30 popołudniu.)